Nr. 542. Kraków, Piątek 27 Października 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rosya wobec koalicyi.

Kraków, 27 października.

(k. s.) Wedle ogólnego uzasadnionego przekonania, punkt ciężkości wojny światowej przeniósł się obecnie na Bałkany. Na tym półwyspie ogniskują się w tej chwili wszystkie najważniejsze interesa obu walczących obozów. Tu też, niby w zwierciedle wypukłem, widać najwyraźniej te wszystkie głębokie rysy, które, osłabiając konstrukcyę koalicyi, czynią ją niezdolną do sprostania jednolitemu działaniu bloku centralnego.

Sprzeczności interesów poszczególnych uczestników koalicyi występują na terenie bałkańskim najwyraźniej i dla przyszłości koalicyi najszkodliwiej. W sprawie greckiej Rosya przeciwdziała Francyi, Francya Anglii, Włochy zaś usiłują na własną wędkę łowić rybki w zmąconej wodzie. Dwuznaczne stanowisko Rosyi wobec skazanej na zagładę Rumunii jest już dzisiaj ze wszystkich stron widoczne. Niezdolność Sarraila do rozwiązania przeznaczonych mu zadań nie ulega także żadnej wątpliwości. Jednem słowem, na Bałkanach koalicya wytworzyła chaos, w którym przedewszystkiem gubią się jej własne, najchytrzejsze plany.

Postępowanie wobec Grecyi pełne tylu sprzeczności i wahań, tłumaczy się bynajmniej nie względnością koalicyi wobec króla Konstantyna, brakiem stanowczości lub skrupułami moralnej natury, ale jedynie i wyłącznie oporem i przeciwdziałaniem Rosyi, której zastosowane przez Francyę i Anglię gwałtowne środki wobec króla greckiego bynajmniej nie dogadzają. Rosya tylko z największą niechęcią spogląda na gospodarkę swych sojuszniczek w Grecyi. — Obawia się bowiem, że podkopanie tam instytucyi monarchicznej i przeistoczenie Grecyi w republikę z ambitnym Kreteńczykiem na czele, uczyni z tego kraju podstawę dla Anglii i Francyi o wiele silniejszą, niżby to leżało w interesach rosyjskich. Brak lojalnego współdziałania w koalicyi sprawił też, że przesilenie greckie przybrało formy tak chaotyczne, iż koalicya działa tam bez wszelkiego widocznego planu.

Świadomość, że Rosya i jej aliantki mają na Bałkanach o wiele więcej interesów sprzecznych, niż wspólnych, istnieje we Francyi i Anglii oddawna. Tylko względy na zachowanie pozorów, jeszcze więcej zaś troskliwa i zapobiegliwa cenzura sprawiają, że dotąd w prasie francuskiej to niezadowolenie z Rosyi i nieufność do jej polityki bałkańskiej znajdują stosunkowo mało wyrazów. Tem wyraźniej natomiast wypowiada się prasa francuska w Szwajcaryi, stojąca tak samo, jak paryska, w ścisłym związku z Quai d'Orsay i stamtąd otrzymująca wskazówki.

Bardzo charakterystyczne wystąpienia tej prasy przeciw Rosyi zaczęły się po wybuchu wojny rumuńskiej i trwają do tej pory. Zainicyował je profesor historyi w uniwersytecie w Lozannie, Rossier, który w tamtejszej »Gazette de Lausanne« wystąpił w połowie września z wielkim artykułem, analizując w nim cele i metody polityki rosyjskiej. Rossier dowodził, że Rosya stale dąży do swoich odrębnych celów, nie troszcząc się zbytnio o interesy całości koalicyi, i że ten egoistyczny separatyzm polityki rosyjskiej najszkodliwszym i najbardziej niebezpiecznym może okazać się na Bałkanach. Wreszcie doszedł profesor lozański do wniosku, że Rosya dąży do odrębnego pokoju, przed którym ją oczywiście najgorecej ostrzega.

Z większym jeszcze naciskiem wystąpił przeciw Rosyi wydawca genewskiego dziennika oficyalnego »Le Genevois« p. Tony Roche, który będąc naturalizowanym Francuzem, stoi w ścisłym kontakcie z paryskiem ministerstwem spraw zagranicznych. W artykule pod tytułem »Politique russe« z dnia 8 października pisze p. Roche w ten sens:

Francya ma z pewnością tylko lojalnych sojuszników, ponieważ jej własne interesy nie kolidują w niczem z interesami jej przyjaciół. — Inaczej ma się rzecz z Anglią i Rosyą, które mogą z sobą współdziałać szczególniej na wschodzie tylko na zasadzie bardzo daleko idących wzajemnych ustępstw. Okoliczności silniejsze, niż święty egoizm obu tych państw narzucają im te wzajemne ustępstwa. Tam zaś, gdzie się to nie dzieje, cierpi wspólna sprawa, jak tego dowodzi przykład Bagdadu, gdzie tylko powolność i niezdecydowanie Rosyi spowodowały katastrofę.

Rosya i Włochy mają na Adryatyku i w Małej Azyi także bardzo sprzeczne interesy. — Włosi mówią o — »mare nostro«, Rosya o Wielkiej Serbii, mającej zjednoczyć wszystkich Słowian południowych. Zarówno zaś dla Włoch, jak dla Rosyi Smyrna i Aleksandretta stanowią jednakowo pożądane nabytki.

Rosyanie i Rumuni spoglądają zgodnie w stronę Konstantynopola. Pierwsi, aby się tam usadowić. Drudzy, aby raz wreszcie cieśniny naprawdę zneutralizować. Wynika stąd jasno, że skombinowana akcya koalicyi, jakkolwiek prowadzona z największą wzajemną lojalnością, »wykazuje jednak od czasu do czasu pewne ukryte myśli i zamiary, czyniąc przedewszystkiem Rosyę podejrzliwą, niechętną, niezdecydowaną i dwuznaczną«.

Rosyjskie wysiłki, jakolwiek wspaniałe i imponujące, dążą jednak do celów najbliższych i widocznych. W polityce swojej postępuje Rosya w ten sposób, jakgdyby bynajmniej nie troszczyła się o interesy całości, lecz o »swoją specyalną mapę wojenną«, której urzeczywistnienie mogłoby zaspokoić apetyt caratu. — A dodać należy, że apetyt ten jest — olbrzymi... »Dyplomacya moskiewska widzi tylko jeden cel wojny — mianowicie na miejscu zmniejszonych Niemiec musi powstać odpowiednio zwiększona — Rosya«. Tem się też tłumaczą wypadki na Bałkanach, które tylko pozornie są zagadkowemi.

Dlaczego koalicya postępuje z królem Konstantynem z taką oględnością? Otóż dzieje się to z pewnością nie z przesadnego poszanowania suwerenności Grecyi, którą Anglia, Francya i Rosya wzięły pod ścisłą kuratelę, ale jedynie i wyłącznie z powodu — oporu Rosyi. Rosya chce, żeby król Konstantyn wśród wszelkich okoliczności pozostał na tronie, bo w przeciwnym razie mogłaby Grecya przeistoczyć się w republikę, co znowu mogłoby zaraźliwie oddziałać na inne państwa bałkańskie. Rosya zaś bynajmniej nie pragnie dalszych postępów radykalizmu politycznego na Bałkanach. Skutkiem zaś takiej polityki rosyjskiej jest, że Sarrail pod ciągłą groźbą greckiego uderzenia z tyłu nie może ruszyć z całą siłą przeciw Bułgaryi, a miażdżący efekt, jakiego jeszcze niedawno oczekiwano w koalicyi z tej wyprawy przeciw Bułgaryi, pomnożył już dawno skarbiec niezisczonych marzeń...«

Ciężki błąd Rumunii, która zapragnęła Siedmiogród uczynić teatrem swojej wojny, przypisać należy także w pierwszym rzędzie polityce — rosyjskiej. Wmyśliwszy się w motywa tej polityki, można bez trudu zrozumieć, dlaczego Rosya dopuściła do zniszczenia dwóch armij w Siedmiogrodzie, wspaniałą zaś bajkę o półmilionowej armii rosyjskiej, wysłanej do Dobrudży, pozostawiła nadal w świecie — bajek...

P. Roche zastrzega się dalej, jakoby zarzucał Rosyi dwulicowość, ale nie mniej stwierdza wyraźnie, że polityka rosyjska kieruje się celami wyłącznie egoistycznemi. Na ten fakt oczu zamykać koalicya nie powinna, bez uznania go bowiem za niewątpliwy, potrzebaby przyjąć, że »nowa kampania na Bałkanach podjęta została w sposób nieprawdopodobnie niedorzeczny«.

Wreszcie przychodzi Roche do zasadniczej kwestyi, pytając: »Czy mocarstwa zachodnie muszą poddawać się życzeniom Rosyi?« i odpowiada: »Tak — o ile chodzi o Bałkany!« Bałkany bowiem są sferą wpływów rosyjskich, której Petersburg strzeże bardzo zazdrośnie. Tej słabej strony Rosyi Anglia i Francya nie mogą tykać, jeżeli chcą otrzymać pomoc Rosyi na innych punktach. Wobec tego jednak, byłyby mocarstwa zachodnie uczyniły o wiele lepiej, gdyby do Salonik nie były wysyłały ekspedycyi wojskowej, która służy tylko specyalnie rosyjskim celom, stanowiącym właśnie przeciwieństwo do tego, do czego dążą mocarstwa zachodnie, szukając szybkiego rozstrzygnięcia wojny.

Po raz pierwszy w ciągu tej wojny inspirowany dziennik francuski przemówił tak jasno i wyraźnie przeciw Rosyi. Jest to najlepszym dowodem, że niepowodzenia koalicyi na Bałkanach wyczerpują już zapasy cierpliwości, z jaką sojuszniczki Rosyi odnosiły się dotąd do jej — wybujałego indywidualizmu i nieubłaganego egoizmu.

—=»«=—

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 27 października.

Urzędowo donoszą 26 października 1916:

Wschodni teren wojenny.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **Na północ od Campolung odrzucono rumuńskie przeciwuderzenia. Na południe od siodła Predeal postępują nasze wojska honwedów skutecznie naprzód.**

W górach Berecz oczyścili Bawarczycy jeden grzebień górski, w dolinie Uz i Tatras (Trotusu) odrzuciły walczące już na terytoryum rumuńskiem wojska austro-węgierskie nieprzyjaciela w kilku miejscach.

W kącie trzech krajów, i na wzgórzach nad potokiem Neagra odparto rosyjskie ataki.

Front wojsk generała marszałka księcia Leopolda bawarskiego: **Na północ od Zaturzec załamały się rosyjskie bataliony przed niemieckimi zasiekami.**

Włoski teren wojenny.

Na nasze pozycye w dolinie Wippach i na płaskowzgórzu Krasu podjęto wczoraj przed południem gwałtowny ogień działowy i minowy, który około południa zwolna osłabł. Rekognoskujące nieprzyjacielskie oddziały, które zbliżyły się do naszych pozycyj, zostały granatami ręcznymi odparte.

Południowo-wschodni teren wojny.

Z obszaru naszych wojsk niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

—o—

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 27 października.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 26 bm.:

Zachodni teren wojenny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: **Nasza walcząca artylerya utrzymywała skutecznie pod ogniem rowy, baterye i urządzenia nieprzyjaciela z obu stron Somme. Nasze stanowiska na północnym brzegu obrzucał przeciwnik silnemi falami ognia, które poprzedzały częściowe ataki Anglików na północ Courcelette, Le Sars, Gueudecourt, Les Boeufs. Żaden z ataków nie powiódł się. — Pociągnęły one tylko u przeciwnika nowe ofiary.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Przedwczorajszy francuski atak na północny wschód od Verdun, ułatwiony mglistą niepogodą, dotarł przez zestrzelone rowy do fortu i wsi Douaumont. Palący się fort został przez załogę opróżniony; nie powiodło się warowni przed nieprzyjacielem znowu obsadzić. Nasze wojska, w wielkiej części dopiero na wyraźny rozkaz i z oporem, zajęły tuż na północ położone przygotowane stanowiska. — W nich odbiły one wczoraj wszystkie dalsze francuskie ataki, szczególnie gwałtowne także na fort Vaux.**

Wschodni teren wojenny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **Na północ od jeziora Miadzioł Rosyanie bez skutku puszczali gaz. Taki sam środek na południowy wschód od Gorodyszcza przygotowywał atak, który został udaremniony wśród obfitych strat. W odcinku Cubilno—Zaturcy na zachód od Łucka rosyjskie bataliony w mroku wieczoru podjęły uderzenie bez przygotowania artyleryjskiego. W naszym ogniu zaporowym, który natychmiast zastosowano, złamały się fale atakowe.**

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **Między Złotą Bystrzycą i wschodnimi stokami gór Kelen odparto nieprzyjacielskie ataki.**

Na wschodnim froncie siedmiogrodzkim wojska austro-węgierskie w dolinie Trotusul, a wojska bawarskie na wzgórzach na południe od Parolituz odrzuciły rumuńskiego przeciwnika. Na drogach do Sinaja i Campolung zyskaliśmy w ataku na terenie.

Bałkański teren wojny.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **Operacye w Dobrudży rozwijają się dalej. Jakie rozmiary przypisują Rumuni swej klęsce, wynika z tego, że wysadzili wielki most dunajowy koło Czernawody. W nocy na 25 bm. nasze okręty powietrzne obrzuciły urządzenia kolejowe pod Festeti (na zachód od Czernawody) skutecznie bombami.**

Front macedoński: **Na południe od jeziora Prespa bułgarska kawalerya weszła w kontakt z nieprzyjacielskimi oddziałami. Koło Krapa (nad Czerną) i na północ od Gruniste odparto uderzenia Serbów.**

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

—o—

Pomieszczenie uchodźców.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 25 października.

Baraki uchodźcze w Choceniu, Gusswerk, Nikolsburgu i Gayą mają być z czasem opróżnione. Uchodźcom wyznaczone będzie lepsze pomieszczenie, ewentualnie w barakach przeprowadzone będą ważne ulepszenia i reformy. Hr Lasocki, referent dla uchodźców chrześcijańskich, ustanowiony przez Koło polskie, zwiedza baraki i zajmuje się gorąco poprawą losu uchodźców.

Ustanowiony przez Koło referent dla uchodźców żydowskich p. Rauch zwiedził onegdaj baraki żydowskie w Nikolsburgu i Gaya. Uchodźcy z tych baraków będą wysyłani do różnych osad na Śląsku.

Obaj referenci podjęli starania o podwyższenie zasiłku dla uchodźców i odbyli w tej sprawie konferencye z radcą sekcyjnym Marquetem, poparci przez ministra dla Galicyi Morawskiego i radcę ministeryalnego Twardowskiego.

Rekonstrukcya gabinetu.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 25 października.

Z powodu śmierci hr. Stürgkha cały gabinet będzie przekształcony.

Rekonstrukcya gabinetu ma nastąpić już w najbliższych dniach. Jak dotychczas, najprawdopodobniejszem jest powołanie dra Körbera na prezesa gabinetu. W związku z tą nominacyą nastąpią dalsze zmiany w gabinecie. Możliwem jest ustąpienie ministra skarbu dra Letha, który wtedy objąłby gubernatorstwo Banku austro-węgierskiego, zaś ministrem skarbu zostałby obecny minister handlu dr Spitzmüller. Ministra spraw wewnętrznych ks. Hohenlohe wymieniają jako kandydata na wspólnego ministra finansów w miejsce dra Körbera, natomiast bar. Händl, który dotychczas zastępywał ministra Hohenlohego objąłby stale tekę spraw wewnętrznych. Możliwe są także jeszcze dalsze zmiany w składzie gabinetu. Między innemi mówią o ustąpieniu ministra kolei bar. Forstera.

W razie gdyby kombinacya dra Körbera nie przyszła do skutku — a zależy to po części od stanowiska jego wobec ugody z Węgrami — to uważają także za możliwe, że obecny minister oświaty dr Hussarek otrzyma misyę kierującą. Decyzya zapadnie zapewne w najbliższych dniach.

Konferencya hr. Tiszy z drem Körberem miała ważne znaczenie ze względu na to, że ugoda węgierska była już prawie w całości z hr. Stürgkhem ustalona, podczas gdy dr Körber w niektórych ważnych zasadniczych sprawach zajmuje stanowisko od hr. Stürgkha odmienne.

W kołach politycznych uwagę zwraca przyjazd dra Bobrzyńskiego do Wiednia.

Wiedeń, 27 października.

W sprawie następstwa po hr. Stürgkhu donoszą wczorajsze dzienniki wiedeńskie w porannych wydaniach:

»N. Fr. Presse« donosi: Dr Koerber udaje się do Budapesztu, gdzie będzie konferował z premierem węgierskim, hr. Tiszą. Konferencya ta miała się odbyć w dniu wczorajszym, a tematem jej będą kwestye ugody między Austryą a Węgrami, stojące w związku ze zmianą ministeryalną w Austryą. W kołach politycznych oświadczają, że dr Koerber chce w ten sposób zbadać wszystkie przesłanki i warunki, które mu umożliwią objęcie rządów.

Dalej oświadczają w kołach politycznych, że jest prawdopodobnem, iż w myśl konstytucyjnych zwyczajów wszyscy członkowie obecnego gabinetu austryackiego podadzą się do dymisyi, tak, by nowy prezydent ministrów miał możność zestawienia nowego gabinetu według swoich zapatrywań. Sądzą, że bezpośrednio potem nastąpi w bardzo szybkiem tempie utworzenie nowego gabinetu.

Polska i Rumunia.

8

(Ciąg dalszy).

Za Zygmunta Augusta stała się Wołoszczyzna areną bezprzykładnych walk i sporów wewnętrznych. Nasze »królewięta« brały w nich udział przeważny. Temat to niejednokrotnie obrabiany przez naszych historyków — nawet poezya rozczulała się nad warcholem Dymitrem Wiśniowieckim, owym »junakiem«, który w Stambule zawisł na haku i po którym Turcy »zjedli serce«, aby męstwo jego odziedziczyć. (Siemieński).

O walkach żonatego z Tarłowną hospodara Bohdana (pomagali mu Polacy, pod wodzą Mieleckiego i Sieniawskiego) opowiada nam współczesny Łasicki. »Nikomu nie tajno (mówi on), iż każdy naród ma właściwe sobie cnoty i wady. Wadą Wołochów jest bezwątpienia lekkość umysłu i wiarołomstwo do najwyższego stopnia posunięte... Któż się dziwić będzie, że naród, którego wątła wiara weszła w przysłowie, dostał się pod tureckie panowanie...[1]).

Turcy rzeczywiście rządzili już jak chcieli na Wołoszczyźnie. Osadzili na hospodarstwie mołdawskim Iwonię, który miał być synem wojewody Stefana z nałożnicy, według innych Mazurem lub Rusinem. Rządy Iwoni — pisze Łasicki — były okrutne, »jako niegdyś rządy Alimelecha, króla izraelskiego«. Nie potrzebował Łasicki sięgać tak daleko, bo wystarczał już znany nam wołoski Drakuła. Iwonia, równie jak ten jego poprzednik, żywcem wbijał na pale, odzierał ze skóry, za byle co ucinał nosy i uszy, łupił oczy, (»która to kara jest u Wołoszy pospolita«) — trupy pomordowanych walały się po ulicach, psom rzucone na pożarcie. Tą srogością Iwonia »pozyskał sobie cześć i przychylność pospólstwa... Taka u tego ludu dzikość, że chłostany prędzej niż z dobrej woli czyni swą powinność«. Niesłychane przykłady dzikości Iwoni stwierdza i Górecki[2]).

Iwonia pokonał Bohdana i na ręce Jazłowieckiego złożył hołd Zygmuntowi Augustowi, nie wiedząc o zaszłej już jego śmierci. Niedługo jednak ten sam sułtan Selim, który niebezinteresownie Iwonię na hospodarstwie posadził, chciał go usunąć dla Petryły, dającego lepsze warunki finansowe. Iwonia postanowił się bronić i zrzucić z Wołoszczyzny jarzmo tureckie. Od starszyzny wołoskiej odebrał przysięgę, »aby być pewniejszym wiary Wołochów, jest bowiem bardziej śliską niż wiara wszystkich innych ludów«. (J. M. Fredro), a jednocześnie zażądał pomocy od koronowanego w Krakowie Walezego. »Niech Polska — mówił jego poseł — nie zaniedbywa sposobności korzystania... Hospodarowie wołoscy byli zawsze hołdownikami królów polskich i zaprzysięgali wiarę...«. Iwonia nie żądał nawet udzielenia posiłków, lecz prosił, aby wolno mu było w Polsce zbierać ochotników. Ale i tę prośbę stany odrzuciły ze względu na przymierze, »jakie więcej niż od stu lat między Turkiem a królami polskiemi istnieje«. »Polacy« (uczono Iwonię) dalecy są od zdrady i nic świętszego nie mają nad zachowanie wiary, nic bardziej nienawistnego nad jej pogwałcenie; w wojnach zwykli polegać więcej na słuszności sprawy niż na własnych siłach. Król wszakże i senat ubolewają nad dolą Wołochów i życzą im fortunnych powodzeń«. (Fredro).

Nie o losy Iwoni nam chodzi (zrazu zwycięzca, przy pomocy najętych Kozaków, padł wskutek zdrady przekupnego Wołocha), lecz o to, że jeden z historyków tej wojny, Tacyt polski, Jędrzej Maksymilian Fredro, skorzystał ze sposobności tak, aby wyrazić opinię o Wołochach, jak i aby panującemu wówczas, jak i dzisiaj pojęciu o celach i zadaniach wojny, przeciwstawić zapatrywanie polskiego statysty, oparte na znajomości duszy narodowej.

»Wielu pisarzy — pisze Fredro — ma za błąd Polakom, że z niczem odprawili posłów wołoskich, tem więcej, iż na dworach monarszych rzadko kiedy, z podobnem zaniedbaniem podającej się zręczności, zważają ściśle na przymierze. Co do mnie waham się, czy mam obwinić, czy pochwalić ten postępek? Wiele jest powodów do obwinienia. Wołoszczyzna jest krajem sąsiadującym z Polską i wojewodowie jej niejednokrotnie wykonywali Polsce hołdowniczą przysięgę: to prawda. Zresztą, słuszne jest bronić lud sąsiedni, który, jeśli upadnie, to i nam niebezpieczeństwo zagraża... Ale z drugiej strony, najwyższą jest niesprawiedliwością gwałcić przymierza; a skojarzenie się z narodem słabej wiary, obiecywało większe szkody, niż pożytki. Przyjaźń Wołochów wżdy była niestałą; zwykle obojętni, kiedy się los przemienia u tych, którym posiłkują, przechodzą do nieprzyjaciół; a gdy i tym zwycięstwo nie służy, wracają znowu, jakby żałując przeszłego błędu. Ze swoją szkodą poznali Polacy Wołoszę; więcej bowiem krwi polskiej wylało się z powodu wiarołomstwa, albo kłamliwej przyjaźni Wołochów, niżeli w otwartej wojnie z najzawziętszym imienia polskiego nieprzyjacielem. Nic nam dobrego nie wróży przyjaźń Wołoszy, ani utwierdza nas w posiadaniu jakiejbądź ziemi, lubo zresztą ani przodkowie nasi, ani my zdradnemi wykręty nie zwykliśmy rozszerzać naszych posiadłości. — Zaczem staniemy naprzeciw nieprzyjaciela, ów pierwej wiedzieć powinien, żeśmy mu nieprzyjaciółmi; nie dla nadziei łupów zawieramy przyjaźń, ani chcemy korzystać, kiedy dwa inne narody walczą... My życzymy spokoju dla wszystkich narodów... Domowemi siły utrzymać się zdołamy tem dzielniej, że walczymy za krzywdy i za nasze domowe ogniska. Inne narody igrają sobie z wojną, wynajdują jej przyczyny... u nas to najważniejsze zadanie, aby odeprzeć i zgnębić tych, którzy przychodzą w celach pognębienia...«[1]).

Pogląd taki napotkałby się zapewne z ironicznym uśmiechem dzisiejszych mężów stanu, ale bądź co bądź przynosi on zaszczyt polskiemu statyście. Prócz tego Fredro usprawiedliwiał jeszcze odmowę udzieloną Iwoni tem, że zanosiło się na wojnę z Moskwą o Inflanty, niebezpiecznie więc było odwoływać żołnierza z północy, aby na południu zawikłać się w walkę z nowym nieprzyjacielem.

(C. d. n.). *Kazimierz Bartoszewicz.*

---

[1]) »Historia de ingressu Polonorum in Valachia...« Frankfurt. 1578.

[2]) »Descriptio belli Ivoniae etc...« tamże.

[1]) „Gestarum populi Poloni sub Henrico Valesio“ Dantisci 1652.

Za rzecz pewną uchodzi też, że dr Koerber w razie powołania go na stanowisko szefa rządu, przedsięweźmie zmiany osobiste w składzie gabinetu. Utworzenie nowego gabinetu nastąpi dopiero wtedy, gdy — jak w kołach politycznych twierdzą — nastąpi zupełne wyjaśnienie stosunku nowego szefa rządu do dotychczasowych wyników, osiągniętych w akcyi ugody z Węgrami.

W kołach politycznych krąży pogłoska, że dr Koerber zamierza obecnemu ministrowi handlu, dr. Spitzmüllerowi, powierzyć tekę ministra skarbu. Kwestyą natomiast jest, jakie stanowisko zajmie dr Koerber w sprawie ceł; należą tu cła na środki żywności, cła na bydło i na tłuszcze. **Od rozstrzygnięcia tej kwestyi zależeć będzie obsadzenie ministerstwa rolnictwa. Nie jest wykluczonem, że portfel ten powierzony zostanie Polakowi.**

Na stanowisko ministra sprawiedliwości, z którego ustąpić ma dr Hochenburger, upatrzony jest prezydent wyższego sądu krajowego w Insbruku, bar. Call. Pozostanie dotychczasowego ministra robót publicznych dr Trnki jest prawdopodobnem. Ministerstwo spraw wewnętrznych objąłby, podobnie jak za czasów swej pierwszej prezydentury, dr Koerber sam, przyczem namiestnik Górnej Austryi, bar. Handel, otrzymałby specyalny zakres działania. Obecny minister spraw wewnętrznych, ks. Hohenlohe, otrzymałby inne powołanie, prawdopodobnie objąłby stanowisko wspólnego ministra skarbu.

Tekę kolei objąłby, o ile wiadomości, pochodzące z kół politycznych, są autentyczne, jeden z wyższych oficerów, który w czasie swej służby wojskowej pracował w dziale kolejowym.

W końcu zaznacza »N. Fr. Presse«, że podaje wszystkie te pogłoski, które silnie utrzymują się w kołach politycznych, nie biorąc za nie odpowiedzialności.

»N. W. Journal« pisze: W kołach parlamentarnych słychać, że następcą dr Koerbera na stanowisku wspólnego ministra skarbu zostałby obecny minister spraw wewnętrznych ks. H o h e n l o h e, albo członek Izby panów dr Baenreither.

»N. W. Tagblatt« donosi: W kołach politycznych słychać, że w razie gdyby między dr Koerberem a premierem węgierskim nie przyszło do porozumienia w sprawie dotychczas załatwionych punktów ugody z Węgrami, obecni ministrowie austryaccy prowadziliby dalej swoje agendy z zadaniem doprowadzenia do skutku ugody.

»Die Zeit« donosi zaś: Dr Koerber zwraca obecnie swoją główną uwagę na kwestye personalne. Jak słychać, dr Koerber nie przejmie gabinetu hr Stuergkha w całości t. j. w jego obecnym składzie.

Węgrzy wobec zwołania parlamentu austryackiego.

Wiedeń, 27 października.

»N. Wiener Journal« donosi z Budapesztu: Co się tyczy zwołania parlamentu austryackiego, panuje w tutejszych kołach politycznych zapatrywanie, że **dr Koerber wszelkiemi siłami starać się będzie o uruchomienie parlamentu austryackiego.** Że rząd węgierski nie żywi najmniejszej niechęci w sprawie zwołania parlamentu austryackiego, na podstawie tutejszych wiarygodnych wiadomości nie ulega żadnej wątpliwości. Hr. Tisza kilkakrotnie już oświadczył w Sejmie węgierskim, że z radością powita przebudzenie się konstytucyonalizmu w Austryi.

Las dziesięciomiliardowy.

Z powodu ostatniej wojennej pożyczki niemieckiej, na którą podpisano przeszło 10 miliardów marek, zamieścił »Berliner Lokal-Anzeiger« następująco obliczenia porównawcze O. Lehmanna:

Odpowiedzi od redakcyi bywają czasami wcale nie złe, czasami żartobliwe, czasami pouczające. — Kiedy mam czas, przeglądam je chętnie w »Anzeigerze«. W ostatnią niedzielę, przy wojennej czarnej kawie i wojennem cygarze zająłem się tą czynnością. I oto spostrzegłem obliczenie, jaką przestrzeń zapełni 10 miliardów w tysiącmarkowych notach. Przestrzeń ta ma wynosić 52 dcm^3, to jest 52 litry. Przeglądnąłem bezmyślnie dalsze odpowiedzi, a potem wracam do owego obliczenia. Jakto, 52 decimetry sześcienne? Czy to nie za mało? Możnaby to zabrać do zwyczajnego plecaka. Bo jeżeli litr wody waży 2 funty, to 52 litry papieru nie mogą ważyć centnara. Wszak papier pływa. Możnaby to w plecaku śmiało zanieść na front bojowy. Ale to chyba niemożliwe. Przecież 10 miliardów — to nie drobnostka nawet w notach papierowych? Może pomyłka? Obliczymy.

Przedewszystkiem łatwo stwierdzić następujący szczegół: 52 dec. sześcienne wystarczyłyby, gdybyśmy mieli nie noty tyciącmarkowe, lecz milionowe. Takich not nie stworzyła jednakże nawet obecna, tak olbrzymia wojna. A dopóki tysiącmarkowa nota jest najwyższym płatnym papierem, potrzeba do przechowania 10 miliardów w tej monecie pokoiku, mającego 4 metry długości, 4 szerokości i 3 i pół wysokości, czyli 52 metry sześcienne. Jeżeli tornister żołnierski zawiera 10 sześciennych decimetrów, to potrzeba 5,200 żołnierzy do przeniesienia owych miliardów na front. Plecak na to nie wystarcza.

A ile mogą ważyć te tysiącmarkówki? Nie mając pod ręką takiego wielce pożądanego brunatnego obrazka, stwierdzam za pomocą błękitnych papierów, to jest stumarkówek, że nota stumarkowa waży półtora grama. Ma ona $10 \times 20^1/_2$ centimetrów, czyli 205 kwadratowych centimetrów powierzchni. Natomiast nota tysiącmarkowa ma $18\cdot5 \times 14$ centimetrów, czyli 259 kwadratowych centimetrów, jest więc od stumarkówki $1^1/_4$ razy większa. Jeżeli papier obu not jest jednakowy, w takim razie tysiącmarkówka ważyłaby $1^1/_2 \times 1^1/_4$, czyli $1^7/_8$ grama, weźmy okrągło 2 gramy. A więc 10 milionów gramów, czyli 20.000 kilogramów, czyli 200 centnarów metrycznych, a 400 zwykłych. W batalionie, liczącym 1.000 ludzi, dźwigałby każdy żołnierz 40 funtów.

Z okien mojego pomieszkania widzę szereg lip. Są to drzewa poważnej wielkości, a jednak dla mojego rachunku za małe. Potrzebuję drzewa, któreby miało 20 wielkich gałęzi. Każda z licznemi gałązkami i gałązeczkami. Jeżeli każdy konar ma 1.000 liści, to nasze drzewo posiada ich w całości milion. Takiego drzewa liściastego nikt chyba nie widział. Wyłączam drzewa iglaste. Zamiast liści, wyobraźmy sobie tysiączki, a będziemy mieć cudowne drzewo.

Dajmy wyobraźni wolny bieg. Mamy tedy owo nadzwyczajne drzewo i dajemy mu skromną koronę o średnicy, mierzącej 20 metrów. Korona ta tworzy cień w kształcie koła, mającego promień 10-metrowy. Powierzchnia tego koła wynosi 314 kwadratowych metrów. Chcąc mieć 10 miliardów liści, musimy mieć 10.000 takich drzew. Gdyby te drzewa rosły obok siebie tak gęsto, że korony stykałyby się z sobą, to powstałby las, obejmujący 10.000×314 kw. metrów $= 3,140.000$ kw. metrów $= 31.400$ a $= 314$ ha $= 3'14$ kw. kilom. $=$ 3 kw. kilometry i 14 hektarów. Promień słońca nie dostałby się w głąb tej gąszczy leśnej.

Wpuśćmy trochę światła i powietrza do tego lasu w ten sposób, że rozstawimy drzewa tak, ażeby każde z nich zajęło powierzchnię dwa razy większą niż poprzednia, czyli 12'56 kwadratowych kilometrów. Byłby to w każdym razie monotonny bór, o jednakowych drzewach. Zabierzmy więc każdemu drzewu połowę gałęzi i liści. Będziemy mieć 10.000 drzew, z których każde posiada 10 konarów, 500 gałęzi i 500.000 liści. Pozostałą połowę konarów, gałęzi i liści rozdzielimy pomiędzy mniejsze drzewa i krzaki, które zasadzimy wśród owych wielkich drzew.

Oczywiście znowu otrzymamy las, posiadający razem 10 miliardów liści pod postacią not tysiącmarkowych. Wszystkie drzewa w parkach, ogrodach, na placach, ulicach i dziedzińcach starego Berlina nie mają tyle liści. Tak wygląda las dziesięcio-miliardowy.

Towarzystwo ochrony młodzieży.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Za przykładem innych krajów koronnych powstało w Krakowie „Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży“, które działać będzie w całej zachodniej Galicyi.

Towarzystwo z takim zakresem działania było od dawna potrzebne, gdyż brakowało instytucyi, którąby łączyła wszystkie stowarzyszenia i zakłady, zajmujące się ochroną dzieci i młodzieży, a równocześnie była pośrednikiem między społeczeństwem a rządem i instytucyami centralnemi dla ochrony dzieci i młodzieży.

Dziś, gdy wskutek powołania ojców rodzin do służby wojskowej, wobec ograniczenia czasu nauki w szkołach z powodu zajęcia budynków szkolnych na cele wojskowe i braku sił nauczycielskich, wreszcie wskutek przerzucenia całej troski o utrzymanie gospodarstwa domowego na matki, zaniedbanie i opuszczenie młodzieży przybiera wprost zatrważające rozmiary, takie towarzystwo, któreby działało w całej zachodniej Galicyi, jest niezbędną koniecznością. Aby nowo powstałe Towarzystwo mogło spełnić swoje zadanie, musi mieć dochody stałe, a tymi mogą być jedynie i wyłącznie wkładki członków. Uznając potrzebę nowo założonego Towarzystwa na jednanie członków w całej zachodniej Galicyi, a Rada szkolna krajowa zezwoliła, aby młodzież szkolna ze wszystkich średnich zakładów naukowych wzięła udział w tem jednaniu członków.

Jednanie członków odbędzie się w czasie od 29 października do 5 listopada br. w ten sposób, że uczniowie i uczenice roznioeą w tym czasie odezwy Towarzystwa po domach, w których mieszkają i będą prosić lokatorów tego domu, by przystąpili jako członkowie do Towarzystwa. Nadto młodzież szkolna starać się będzie o zjednanie swych rodziców, krewnych i bliskich znajomych jako członków. Ponieważ młodzież szkolna nie będzie odbierać wkładek i datków, Towarzystwo ma nadzieję, że właściciele realności przyjdą mu z pomocą i zajmą się odebraniem wkładek i datków na podstawie list członków, które wręczy im młodzież szkolna.

Ze względu na swój cel i swoje zadanie Towarzystwo zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, którym przyszłość i dobro narodu polskiego leży na sercu, by przystąpili do Towarzystwa jako członkowie i w ten sposób zapewnili mu normalny rozwój i umożliwili wydatną pracę. Członkami Towarzystwa mogą być mężczyźni jak kobiety. Wkładka członka-założyciela wynosi co najmniej 500 K jednorazowo, członkami zaś zwyczajnymi są ci, którzy złożą conajmniej 200 K jednorazowo lub płacą wkładkę conajmniej po 6 K rocznie. Kto nie może uiścić wkładki w kwocie 6 K rocznie, niech złoży choćby drobny datek, bo często mała nawet kwota, użyta we właściwym czasie i w odpowiedni sposób, może przynieść wielką korzyść.

Witold Hausner.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 27 października.

Miejskie kuchnie obywatelskie w Krakowie. — Wczoraj uchwalono na posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej, iż miejskie kuchnie obywatelskie, a mianowicie przy ulicy Franciszkańskiej l. 4, Alei Krasińskiego w budynku szkoły przemysłowej żeńskiej, wreszcie przy ulicy Starowiślnej l. 21, zostaną otwarte i oddane do użytku publicznego w s o b o t ę, d n i a 28 b. m. w p o ł u d n i e.

Sala jadalna otwartą zostanie w dniu 28 b. m. jedynie przy kuchni pierwszej przy ulicy Franciszkańskiej. Sale jadalne przy tamtych dwóch kuchniach otwarte zostaną w dniu 2 listopada b. r.

O terminie otwarcia dalszych miejskich kuchni obywatelskich, a mianowicie kuchni przy ulicy św. Filipa l. 13, ulicy Zielonej l. 7, wreszcie przy ulicy Wiślnej l. 6 i w Podgórzu zadecyduje prezydyum miasta.

Uroczystość otwarcia i poświęcenia miejskiej kuchni obywatelskiej pierwszej przy ulicy Franciszkańskiej odbędzie się w sobotę o godzinie 11½, a kuchni drugiej i trzeciej o godzinie trzy kwadranse na 11 przed południem.

W kuchniach tych wydawane będą obiady i kolacye, oraz śniadania z kawą białą i herbatą. Herbata i czarna kawa może być podawaną także do obiadu i do kolacyi.

Potrawy wydawane będą w każdej kuchni do domu lub do spożycia na miejscu. W niedzielę wieczór kolacya nie będzie przyrządzana. Podwieczorków kuchnie te wydawać nie będą. W jadalniach kuchni obywatelskich wydawane będą bilety tylko na całe obiady.

Przy zabieraniu potraw do domów zostawiono wybór dań poszczególnych woli odbiorców.

Śniadania wydawane będą od godziny 7½ do 9 przed południem, obiady od ½12 do 2 po południu, kolacye od 6 do 8 wieczorem. Bilety na pobór potraw czy to do domu, czy do spożycia w sali jadalnej sprzedawane będą na dzień otwarcia w dniu poprzednim, w piątek, dnia 27 b. m., od godziny 4 do 8 wieczorem w lokalu kuchni. W dalszych dniach odbywać się będzie sprzedaż biletów bezpośrednio w czasie wyznaczonym na wydawanie potraw. Również wolno będzie nabywać większą ilość biletów naraz. Bilety wydawane będą do każdej kuchni z osobna i upoważniają do poboru potraw lub spożycia ich na miejscu tylko w tej samej kuchni.

Cena obiadów z mięsem lub bez mięsa wynosić będzie 1 K. Ceny poszczególnych potraw są następujące: Przy obiadach z mięsem ½-litrowa porcya zupy 20 h, ½ litra jarzyn 30 h, porcya potrawy mięsnej 50 h; przy obiadach bezmięsnych ½-litrowa porcya zupy 20 h, ½-litrowa porcya jarzyny 40 h, porcya leguminy w wymiarze 25 do 30 dkgr. 40 h.

Cena obiadu, spożytego na miejscu w sali jadalnej, wynosić będzie **1 K 10 h.**

Cena kolacyi wynosi: porcya jarzyny 40 h, porcya jarzyny z mięsną potrawą 70 h. Cena kolacyi przy spożyciu w sali jadalnej pozostaje niezmienioną. Cena za szklankę kawy białej wynosi 30 h, porcya kawy czarnej 20 h, porcya herbaty z cytryną lub z mlekiem 10 h. Chleb do śniadań, obiadów i kolacyj sprzedawany będzie osobno po cenie 4 h za kawałek za odebraniem odcinka karty chlebowej.

Z teatru miejskiego. Jutro ukaże się po raz pierwszy na scenie miejskiej 4-aktowa komedya Tadeusza Konczyńskiego. Sztuka przedstawia rozwój uczuć w sercach ludzi »par excellence« nowożytnych, owładniętych »obawą życia«. — »Powrót wiosny« będzie interesującym etapem w twórczości autora, gdy bowiem dotychczas zajmowały go jedynie dramatyczne problemy psychologiczne, w najnowszej sztuce daje nam jasne uśmiechy optymizmu. Akcya utworu rozwija się w wytwornem środowisku dworów polskich.

Dzisiaj »Grzegorz Dandin« Moliera z p. Feldmanem w roli tytułowej, i arcyzabawna komedya St. Dobrzańskiego »Złoty cielec« z pp.: Zarzycką, Feldmanem, Bończą, Stanisławskim i Szymborskim.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj i jutro wieczorem pełen uroku i czarów melodyi Schubertowskich »Domek trzech dziewcząt«, który od premiery cieszy się u nas niesłabnącem powodzeniem. Na jutrzejsze popołudniowe przedstawienie dla młodzieży (o godzinie 3) przeznaczono podniosłą sztukę Delavigne'a »Ludwika XI« z p. Frączkowskim w roli tytułowej. W niedzielę po południu o godzinie 3½ »Marya Stuart«, wieczorem po raz drugi »Dwaj malcy« P. Decourcelle'a.

Kształcenie urzędników pocztowych. Piszą nam ze sfer pocztowych: Potrzeba wszechstronnego i gruntownego wykształcenia administracyjnych urzędników pocztowych, tak w zakresie wiedzy teoretycznej, jak i w zakresie wiadomości praktycznych, spowodowała jeszcze w roku 1914 ministerstwo handlu do wydania rozporządzenia, którem przepisano dla praktykantów konceptowych poczty odbycie tak zwanej służby przygotowawczej, obejmującej tak praktykę ruchu w urzędach pocztowych, jako też praktykę administracyjną w dyrekcyach poczty. Rozporządzeniem tem polecilo ministerstwo wszystkim dyrekcyom poczty ustanowienie z pośród starszych urzędników administracyjnych osobnych kierowników służby przygotowawczej.

Galicyjska dyrekcya poczty ustanowiła takim kierownikiem radcę dra Kazimierza Lenartowicza, który szczerze pojmując swe obowiązki i rozumiejąc doskonale ciążącą na nim odpowiedzialność, rozwinął nader ruchliwą działalność w tym kierunku. Przedewszystkiem zainicyował on szereg wykładów z dziedziny administracyjno-pocztowej, na których szefowie odnośnych biur administracyjnych omawiają w sposób systematyczny i poglądowy poszczególne działy administracyi pocztowej. Niedawno mówił radca rządu Andraszek o wprowadzonej w roku 1914 reformie likwidowania poborów służbowych i zarachowywania wpłat i wypłat. Wkrótce ma się odbyć wykład o przepisach kaucyjnych, a następnie o nowem postępowaniu dyscyplinarnem wedle pragmatyki służbowej. Tematy te omówi sam kierownik dr Lenartowicz, który jest szefem biura personalnego, a zarazem prokuratorem dyscyplinarnym. Nadto zapowiedziane są dalsze wykłady ściśle fachowe z ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego.

Na wykłady te uczęszczają praktykanci konceptowi poczty, którzy odbywają służbę przygotowawczą, tudzież ci koncypiści poczty, którzy służbę tą mają uzupełnić. Ta reforma kształcenia młodych urzędników administracyjnych, będąca częścią ogólnej reformy administracyi państwowej, ma wielkie znaczenie ze względu na ważne i odpowiedzialne zadania, które czekają specyalnie urzędników administracyjnych poczty tak w okresie przejściowym z gospodarki wojennej do pokojowej, jako też po nastaniu normalnych stosunków.

Polskie ozdoby na drzewko. Liga Pomocy przemysłowej otworzyła w roku bieżącym pierwszą krajową pracownię ozdób polskich na drzewko, pragnąc z jednej strony zatrzymać w kraju tysiące koron, idące za te artykuły za granicę do obcych, z drugiej zaś strony dać polskiemu dziecku w uroczystej chwili »Gwiazdki« polską ozdobę do ręki. Liga pomocy przemysłowej sądzi, że spotka się w pracy z poparciem tak sfer kupieckich, jako też i całego społeczeństwa i na tej drodze prosi o zgłaszanie już teraz zamówień. Próbne zamówienia dla osób prywatnych przesyła Liga Pomocy przemysłowej kolekcye ozdób na drzewko w cenie po 5, 8 i 10 K za zaliczką pocztową. — Zgłoszenia i wszelkie zapytania nadsyłać należy do biura Ligi Pomocy przemysłowej, ulica Straszewskiego l. 28.

Zniżka cen mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich. Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisyi aprowizacyjnej, które się odbyło w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta m. p. F e d e r o w i c z a, uchwalono zniżkę dotychczasowych cen mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich. Zniżka ta przedstawia się następująco:

W i e p r z o w i n a: (dych, kotlety) obecnie 6 K, dotąd 6 K 60 h, zniżka 60 h; łopatka, mostek, boczek obecnie 5 K 40 h, dotąd 6 K, zniżka 60 h na 1 kilogramie.

W y r o b y m a s a r s k i e: szynka wędzona obecnie 6 K 40 h, dotąd 6 K 96 h, zniżka 56 h; szynka gotowana obecnie 10 K, dotąd 10 K 60 h, zniżka 60 h; kiełbasa surowa obecnie 5 K 52 h, dotąd 5 K 80 h, zniżka 28 h; kiełbasa siekana wędzona obecnie 6 K 8 h, dotąd 6 K 40 h, zniżka 32 h; wędzonka surowa obecnie 6 K 16 h, dotąd 6 K 48 h, zniżka 32 h; wędzonka gotowana obecnie 6 K 40 h, dotąd 6 K 80 h, zniżka 40 h; salceson zwykły obecnie 5 K 40 h, dotąd 5 K 80 h, zniżka 40 h.

Nowe ceny będą dzisiaj ogłoszone. Ceny t ł u s z c z ó w pozostały te same.

Brak drobnych. Srebrne korony, których dźwięk tak mile pieścił niegdyś ucho ich posiadacza, zniknęły gdzieś, jak sen z przeszłości. Niema ich, pozostały tylko we wspomnieniu tych, którzy, przecinając brudne i pomięte banknoty dwukoronowe, silą się nad rozwiązaniem zagadki, w jaki sposób srebro i nikiel znikły gdzieś, jak kamfora. Monety koronowe tak gruntownie ulotniły się z obiegu, że nawet po kawiarniach, trafikach, oraz wielkich sklepach, gdzie targ dzienny jest bardzo znaczny, rzadko tylko zabłąka się srebrna korona, należąca już dzisiaj do rzadkości. Co się stało z temi koronami? Gdzie znikły pieniądze niklowe? Obecnie płaci się tylko przeważnie połówkami lub ćwiartkami papierowych banknotów 2-koronowych w drobnych transakcyach handlowych, bo, oprócz nich, innej drobnej monety niema. Sprawia to niemało kłopotu publiczności, zwłaszcza na głównej poczcie w dziale listowym, gdzie umieszczono zakaz przyjmowania połówek dwukoronowych. Kto niema drobnych niklowych, ten ani nie nabędzie znaczków pocztowych, ani nie może nadać listu poleconego, choćby najbardziej pilnego. Może inspektorat pocztowy uwzględni trudno położenie publiczności i cofnie ten surowy zakaz, który tyle przykrości sprawia interesantom przy wysyłce pilnych i ważnych listów.

Kontrola sklepów w Krakowie. W dniu wczorajszym z polecenia komendy twierdzy krakowskiej kilkuset żołnierzy i inspektorów policyjnych oraz żandarmów i żołnierzy fortecznych przeprowadzało we wszystkich sklepach i sklepikach spis znajdujących się towarów oraz poszukiwało zapasów złotej i drobnej monety, której oddawna brakuje w Krakowie. O ile słychać, w kilkunastu sklepach znaleziono znaczne zapasy drobnej monety, a na Kazimierzu wykryto skład skór na podeszwy. Na ulicy Starowiślnej znaleziono paczkę z 50 kilogr. cukru, porzuconą przez niewiadomego właściciela z obawy przed kontrolą.

Ziemniaki na sprzedaż w sklepach miejskich. — Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że od jutra będzie się sprzedawać ziemniaki w dwóch sklepach miejskich: na placu Jabłonowskich i przy ul. św. Anny — po 17 hal. za 1 kg.

Z sali sądowej. Przed sądem polowym krakowskiej komendy twierdzy toczyła się w poniedziałek, wtorek i środę rozprawa karna przeciwko 19 izraelitom z Wiśnicza, oskarżonym o zbrodnię przeciwko sile zbrojnej państwa z § 327 u. k. w. Według aktu oskarżenia, wszyscy obwinieni uprawiali po wyparciu Rosyan z okolic Bochni szeroko rozgałęziony a niedozwolony handel metalami, oraz resztkami wystrzelonych nabojów karabinowych i armatnich i t. p. Materyały te otrzymywali oni w znacznych ilościach od wyrostków wiejskich, którzy je znajdowali i zbierali po polach, lasach, pastwiskach i t. d.

Rozprawa toczyła się pod przewodnictwem porucznika-audytora p. K o s s o w s k i e g o, oskarżenie wnosił porucznik-audytor dr L i n k, bronili adwokaci krakowscy: dr Kazimierz Ostrowski i dr Warenhaupt, dr Peiper z Przemyśla i dr Ziegler z Morawskiej Ostrawy.

Oskarżeni tłomaczyli się nieznajomością zakazu sprzedaży tych materyałów ze strony władz politycznych i wojskowych i wykazywali, że cały materyał, będący przedmiotem obrotu handlowego, dostarczyli w swoim czasie do pierwszorzędnych firm i zakładów przemysłowych w monarchii, wykonywujących zamówienia wojskowe.

Rozprawa zakończyła się we środę wieczorem wyrokiem u w a l n i a j ą c y m wszystkich oskarżonych. Kilku z nich uwolniono w zupełności z powodu braku dowodów winy, co do reszty oskarżonych zapadł wyrok uwalniający ze względu na niewłaściwość sądów wojskowych, ponieważ w danym wypadku ewentualne przekroczenia podpadają pod jurysdykcyę sądów karnych zwyczajnych.

W niewoli rosyjskiej. Sachajdak Michał ze Lwowa, 4 pułk Legionów polskich; Dorosz Jan z Mikołajowa, 4 pułk Legionów polskich; Mazgaj Wojciech z Bierzanowa, 58 pułk piechoty i Derda Stefan, 58 pułk piechoty, ze Sułkowa, zawiadamiają swoje rodziny za pośrednictwem naszego pisma, iż znajdują się w niewoli rosyjskiej. Adres: Ekaterynosławska gubernia, Pawłogradzki powiat, Petropawłowska poczta, Oddalenia ekonomia Pedana (Rosya).

Z Królestwa Polskiego.

Sandomierz, 24 października. (Koncert na Czerwony Krzyż. — Bursa dla ubogich dziewcząt. — Elektryczne oświetlenie miasta. — Przy moście nad Wisłą).

W miasteczku naszem, chociaż małem, dzięki położeniu geograficznemu, które mu umożliwia zaspokojenie pewnych potrzeb kulturalnych, życie coraz żywszem bije tentnem. Ostatnio staraniem komendy obwodowej odbył się koncert, w którym wzięła udział, obok miejscowych amatorów, także p. Szafrańska, artystka z Krakowa, serdecznie przez publiczność przyjęta. Piękna sala w tutejszym gmachu szkół średnich została wypełniona publicznością wojskową i cywilną tak z miasta, jak i ze wsi, a że celem zabawy było zebranie funduszu na Czerwony Krzyż, więc bez różnicy przekonań i przynależności narodowej zniesiono grosz na pomoc cierpiącym żołnierzom i osiągnięto imponujący rezultat.

Wzmiankując o szkołach, należy zanotować założenie bursy dla ubogich dziewcząt na nader dogodnych warunkach z hojnych ofiar w naturze i gotowiźnie. Nie zawadzi przytem przypomnieć, że ongi istniała tutaj bursa dla młodzieży męskiej z kolegium jezuickiego. Świadczy o tem tablica erekcyjna na starożytnym domu w rynku.

Poważny krok ku lepszej przyszłości stanowi też dla Sandomierza opracowany już w zarysach i będący w stadyum tworzenia projekt elektrycznego oświetlenia w miejsce dotychczasowych lamp gazowo-naftowych.

Za to mniej jasną, niż to oświetlenie, stroną życia w Sandomierzu i okolicy jest opłakana komunikacya z Galicyą pomimo potrójnych na dobę pociągów i wspaniałego mostu, łączącego obie strony Wisły. Szkopuł ten polega na trudnościach, związanych z przekroczeniem urzędu cłowego w Nadbrzeziu. Pomimo, że przy moście zbudowano ładny domek w sam raz na formalności graniczne, rewizya w dalszym ciągu odbywa się w dawnym budynku w kilometrowej bogdaj odległości, którą publiczność musi przebywać po grząskiem błocie, pod eskortą uzbrojonej w karabiny straży skarbowej, co, nie mogąc wytrwać w ciągłem dreptaniu tam i z powrotem, ułatwia sobie zadanie w ten sposób, że godzinami zatrzymuje publiczność na moście, póki się większa partya nie zbierze. W ten sposób powstaje nowy w swoim rodzaju »ogonek« z ludzi i »ogon« z wozów, a ta poniewolna obstrukcya na zimnie i pod gołem niebem, zwłaszcza w słoty jesienne, nie idzie na zdrowie, czego notoryczne są już dowody. To też przez wzgląd na to i przez wzgląd na niszczenie obuwia, będącego dziś kwestyą bytu biednych ludzi, oraz w myśl przysłowia o tabakierze i nosie, zamierza publiczność wnieść instancyę do wyższej władzy skarbowej, by urzędowano dla dobra podróżnych zarówno, jak i funkcyonaryuszów cłowych, przy moście.

S. J.

Aleksandrów pograniczny. (Oświata po wojnie. — Ludność. — Otwarcie progimnazyum).

Z chwilą wybuchu wojny obecnej jednostki dalej patrzące nie dały się ogarnąć powszechnej panice i nie wyzbyły się idei, którą zawsze i wszędzie w każdych warunkach w czyn wcielać można: szerzenia oświaty. W myśl tego, ks. Franciszek Szczygłowski w roku 1914 podał projekt założenia w Aleksandrowie 4-klasowego progimnazyum i zbudowania odpowiedniego lokalu. I oto podczas dwuletniej zawieruchy wojennej organizotarzy stale dążyli do urzeczywistnienia swego projektu. W rezultacie tych usiłować stanął przy ulicy Cesarskiej odpowiedni dom, a 16 b. m. dokonano poświęcenia szkolnego lokalu. Zapisało się 140 uczniów. — W obecnym roku szkolnym czynne są tylko klasa pierwsza i druga, a w miarę dokonanych promocyj otwierane będą następne klasy.

Dla Aleksandrowa, liczącego 15.000 mieszkańców, szkoła taka była niezbędną, to też organizatorzy dopełnili dzieła nader użytecznego. W przemówieniach, wygłoszonych w sali nowootworzonej uczelni w dniu otwarcia ks. kan. Waszak, bar. Horoch i p. Szląski, pomocnik kom.-osady wskazali na doniosłość oświaty i płynące z niej korzyści. — Idąc z pomocą materyalną niezasobnej w fundusze uczelni, bar. Horoch z Koczałkowa zadeklarował roczną zapomogę w sumie 200 mk., a burmistrz osady p. Rawkowicz 100 mk.

Ze świata.

Wywóz soli do Węgier. Ze względu na brak soli w poszczególnych okolicach Węgier, postanowiło ministerstwo finansów w wyjątkowych wypadkach zezwolić na import soli, jeśli dotyczący kupiec wykaże swe zapotrzebowanie i opłaci cło przywozowe, jako też podatek spożywczy, który obecnie wynosi 22 K za 100 kilogramów.

Akcya na rzecz uchodźców w Rosyi. Z organizacyj polskich donoszą: Rada zjazdów organizacyi polskich w Rosyi nawołuje do samoopodatkowania się na potrzeby wychodźtwa polskiego, inaczej wobec zmniejszenia przez rząd rsyjski na ten cel funduszów, istnienie szkół, ochronek i innych instytucyi polskich kulturalnych byłoby zagrożone.

Jednak — jak głosi Rada — pomimo, że podczas wojny duch obywatelski podniósł się wśród Polaków znacznie, wiele jeszcze jednostek uchyla się od wypełnienia tego świętego wobec narodu polskiego obowiązku. Trzeba więc wytężyć w tym kierunku raz jeszcze wszystkie siły, żeby praca dwu lat samopomocy polskiej na obczyźnie nie wyszła na marne.

Tortury zesłańców na Syberyi. Jak donoszą dzienniki petersburskie, poseł socyalistyczny Czenkeli zebrał podczas pobytu swego w Turkiestanie przerażające informacye o losie zesłańców politycznych, skazanych w ostatnich czasach, znajdujących się na Syberyi. W obszarze Mikołajewska znajdują się nowe kopalnie wśród najstraszniejszych bagien i morderczego klimatu, w których pracuje 800 rosyjskich socyalistów, zmuszonych przez transamurskich kozaków do najcięższych prac. Wielu z tych politycznych więźniów umarło, albo jest ciężko chorych. Na 8 kopalń, w których zajętych jest w ciężkich robotach 4.500 więźniów, jest tylko jeden młody medyk, który jeszcze nie ukończył studyów. Z lekarstw znajdują się tylko najprymitywniejsze, bandaży brak zupełnie. Gdy więźniowie żalą się na sposób postępowania, ulegają chłoście i ograniczeniu w jedzeniu. Między więźniami znajdują się posłowie drugiej Dumy, kilku Finlandczyków i pewna liczba żydów. Więźniowie są zupełnie odcięci od komunikacyi ze światem w najgorszych warunkach. Nie ochrania się ich w zimie przed zimnem, ani w lecie przed gorącem i niezdrowymi wyziewami bagien. Czenkeli ma zamiar przedsięwziąć odpowiednie kroki u rządu, ażeby raz położyć koniec skandalicznym stosunkom w kopalniach w Mikołajewsku.

Nadużycia pieniężne w Rosyi. »Gazeta Polska« z dnia 10 października b. r. donosi: W kijowskim sądzie wojennym sądzona była sprawa urzędnika kijowskiej intendentury, ks. Turchan-Maurowa, oskarżonego o roztrwonienie pieniędzy skarbowych i fałszerstwo dokumentów. Ks. Turchan-Maurow dostawił dla intendentury kijowskiej 50.000 wiader spirytusu za 125.000 rubli, rachunek zaś sfałszował. Sąd skazał ks. Turchan-Maurowa na 4 lata robót aresztanckich z pozbawieniem praw.

Odznaczenia w armii. Cesarz nadał: wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną: porucznikowi w ewidencyi Antoniemu F i g u r z e w 22 pułku piechoty pospolitego ruszenia: kapitanowi Stanisławowi T a r a b a n o w i c z o w i, nadkompletowemu w 22 pułku piechoty obrony krajowej, przydzielonemu do sztabu generalnego jednej z brygad Legionu polskiego.

Najwyższe pochwalne uznanie otrzymali: rezerwowi podporucznicy Benedykt H a j m a r w 20 p. piechoty i Roman R o g o z i ń s k i w 11 pułku artyleryi górskiej. Jan K a l i n k a, major w stanie spoczynku, komendant 17 batalionu piechoty obr. krajowej; rezerwowy podporucznik 55 pułku piechoty Józef C z a r n e c k i. — Złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności otrzymał rezerwowy chorąży sanitarny Antoni Ś l e b o d z i ń s k i.

Odznaczenia na kolejowej stacyi pokrzepiającej w Krakowie. Kierownik stacyi pokrzepiającej (Labestation II) w Krakowie, p. Dawid T i l l e s, przewodnicząca pań p. Paulina E i s e n t h a l ó w n a oraz członkinie: Helena Rendlówna i Sydonia Allerhand otrzymali w uznaniu zasług, położonych na polu opieki sanitarnej dla wojsk niemieckich medal niemieckiego Czerwonego Krzyża III klasy.

Mianowania i przeniesienia w namiestnictwie. — Namiestnik zamianował koncypistów namiestnictwa: dr Feliksa R y b o ł o w i c z a, Bogumiła G e r g o w i c z a, Stanisława S z e l i g o w s k i e g o, dr Lesława K o r c z y ń s k i e g o, dr Jerzego P a n e i k e, Wacława S c h n i t z l a, Augusta

zgodę, Karola Groblewskiego i dr Juliusza Koppensa, komisarzami powiatowymi.

Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych namiestnictwa: Aleksandra Nattera z Mielca do Dąbrowy, Rudolfa Dauma ze Lwowa do Sambora, a Tadeusza Zawistowskiego z Sambora do Lwowa.

Mianowanie w policyi krakowskiej. Namiestnik zamianował koncypistę policyi w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie, Ludwika Kleczka, komisarzem policyi.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 27 b. m.: »Złoty cielec« St. Dobrzańskiego i »Grzegorz Dandin« Moliera.

W sobotę, dnia 28 b. m.: »Powrót wiosny« (nowość), komedya w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 27 b. m.: »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Bertégo.

W sobotę, dnia 28 b. m. po południu o godzinie 3 dla młodzieży: »Ludwik XI« Delavigne'a; wieczorem: »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Bertégo.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Dr Wiktoryn Mańkowski 20 K zamiast światła na groby.

Dla staruszki 77-letniej: D. D. 2 K; W. Beldowski 5 K.

Obowiązkowa kuchnia jednolita.

»Rohö«, to jest Państwowa organizacya gospodyń Austryi (Reichsorganisation der Hausfrauen Oesterreichs) podejmuje od dawna już kiełkującą myśl zaprowadzenia obowiązkowych kuchni jednolitych w celu jeszcze większego oszczędzania zapasów żywności. Pomysłu tego nie trzeba utożsamiać z propagowanym podczas pokoju pomysłem domów o jednej kuchni, zwłaszcza dla klasy robotniczej. Obecne stosunki wymagają środków radykalniejszych. Na zebraniu delegatek »Rohö« zaznaczono w ogólnych zarysach projekt owych kuchni jednolitych. Nie chodzi tu o urządzenie jakichś nowych wielkich kuchni wojennych, gdyż przygotowywanie potraw byłoby poruczone restauracyom, które już i tak są urządzone do tego rodzaju zadań na wielką skalę. Niema też mowy o równych ilościach poszczególnych porcyj. Przeciwnie, robotnik ma jeść więcej i taniej, zamożny nieco mniej, lecz drożej. Za to zamożny mógłby się wiktować w dowolnie przez siebie wybranej restauracyi, podczas gdy prosty człowiek nie przywiązuje znaczenia do szyku restauracyjnego, jeżeli tylko według przeciętnych pojęć może zjeść dobrze i obficie. — Ale ceny za potrawy wymierzanoby według osobnej taryfy, opartej na wysokości opodatkowania — i to jest, jak się zdaje, główny rdzeń pomysłu gospodyń z »Rohö«.

Pomysł ten — jak zaznaczyliśmy — nie jest nowy, gdyż już w niektórych miastach niemieckich (n. p. w Bremie i Strassburgu) zaprowadzono rozsprzedaż pewnych środków żywności według skali majątkowej. (Pisaliśmy o tem w numerze 474 z 20 września). Nowość tę omawiała swego czasu prasa niemiecka, jako »eksperyment komunistyczny«. Projekt »Rohö« idzie o wiele dalej, gdyż reglamentuje całe obiady.

Burmistrz Wiednia, dr Weiskirchner, przed kilku dniami w komisyi Rady miejskiej omawiał tę sprawę i wskazał na stosunkowo małą frekwencyę obecnych kuchni wojennych i wywnioskował stąd, że widocznie Wiedeńczycy nie bardzo ich potrzebują. Proponowana jednak teraz kuchnia, chociaż nazywa się jednolitą (Einheitsküche), byłaby indywidualizowaną według gustów, więc o tyle czyniłaby zadość i wybredniejszym podniebieniom. Rzeczą główną byłby: przymus i taryfa. Każdy odżywiałby się niejako »progresywnie«. — Wynurzenie się tego projektu jest bądź co bądź objawem symptomatycznym.

Wojna.

Ewakuacya północnej Dobrudży.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Karlsruhe, 27 października.

Według doniesień pism szwajcarskich, **rumuńskie kierownictwo wojskowe zarządziło ewakuacyę cywilnej ludności w północnej Dobrudży po linię Babadag.** Obszar wzdłuż Dunaju uznano za strefę zagrożoną.

Obawy w Odesie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Sztokholm, 27 października.

Wskutek pośpiesznego posuwania się wojsk niemieckich **zapanowało w Besarabii a zwłaszcza w Odesie żywe podniecenie.** Zwłaszcza cały szereg wpadających w oczy zarządzeń obronnych, wydanych przez władze, oraz przesiąkające wieści o beznadziejnem położeniu rozbitej armii rosyjsko-rumuńskiej w Dobrudży — wskazują, że położenie jest groźne. Według doniesień z Odesy, armie te znajdują się w zupełnem rozluźnieniu, **a ludność jest bardzo zaniepokojona, czy odwrót armii przez granicę besarabską się powiedzie.** Z opowiadań rannych wynika, że sytuacya rozbitej armii jest okropna, ponadto gnębią ją choroby, brak dowozu żywności i wody.

Przybliżanie się linii wojennej wyciska typowe piętno na życie codzienne Odesy; w kołach reprezentacyi miejskiej liczą się z tem, że **w najbliższych dniach Besarabia będzie ogłoszona za strefę, bezpośrednio zagrożoną.**

Obrona Bukaresztu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Lugano, 27 października.

Pisma medyolańskie przytaczają telegramy z Petersburga, donoszące, że rosyjsko-rumuńskie kierownictwo wojskowe **poczyniło wszelkie przygotowania do stanowczej obrony fortecy bukaresztEńskiej.**

Straty armii rosyjsko-rumuńskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 27 października.

Wedle doniesienia »Nationalztg.« **straty armii rosyjsko-rumuńskiej w Dobrudży wynoszą na podstawie obliczeń rosyjskich 50.000 w rannych i zabitych. Ponadto straciła ta armia 27 dział i 68 karabinów maszynowych.** Straty to pochodzą z czterech pierwszych dni walk.

O pomoc rosyjską.

Korespondent sztokholmski »Berliner Tageblattu« donosi pod datą 24 bm.:

Prasa rumuńska ocenia **położenie nadzwyczaj pesymistycznie.** Organa rządowe stwierdzają, że prowadzenie wojny na dwa fronty jest nadzwyczajnie ciężkiem zadaniem. Rumunia **musi się uwolnić od frontu dobrudżańskiego** i wszystkiemi swojemi wojskami **runąć na Siedmiogród.** Jest tedy obowiązkiem **sprzymierzeńców** obronę frontu w Dobrudży w zupełności przejąć na siebie.

»Russkija Wiedomosti«, które przedrukowują to wołanie rumuńskie o pomoc i pojmują powagę położenia, popierają żądanie wysłania wojsk posiłkowych do Rumunii. Położenie Rumunii jest, zdaniem tego dziennika, niekorzystne i pomoc jest istotnie konieczna. Do Dobrudży — powiada dziennik — wysłano wprawdzie pomoc rosyjską, lecz w niedostatecznej mierze. Pomódz można w dwojaki sposób. Można pomoc posłać wprost, lub rozpocząć ofenzywę na innych frontach, ażeby odwrócić miażdżące uderzenie nieprzyjaciela. Niestety na wszystkich frontach panuje przerwa w działaniach. Nieprzyjaciel wyzyskuje ten korzystny moment. By przeszkodzić wysłaniu posiłków do Rumunii, występuje czynnie na innych frontach, wiążąc temsamem wielkie związki wojska. Aktywna jego działalność na całym froncie rosyjskim zaznacza się nawet na takich odcinkach, gdzie nieprzyjacielowi żadne niebezpieczeństwo nie grozi. Od Uexkuell aż do Dorna Watry **rozwija się w pełni jego energia,** a już najintenzywniej w pobliżu **granicy rumuńskiej,** koło Körösmező, Dorna Watry, Kirlibaby.

Naogół przyjąć możemy, że trudności rumuńskie przy silnem poparciu będą przemijające, tak, że Rumunia znowu będzie mogła przejść do ofenzywy (?). Były rumuński minister handlu, Xenopol, bawiący w Petersburgu dla ożywienia stosunków handlowych rosyjsko-rumuńskich, wyraził się wobec przedstawiciela »Birżewych Wiedomosti«, że cel Niemców jest jasny. Chcą oni za wszelką cenę osiągnąć zwycięstwo na rumuńskim froncie, by następnie wszelkiemi siłami sforsować Dunaj. Trzeba tedy zdać sobie sprawę z tego, **jak wielkie grozi niebezpieczeństwo** w razie nieprzyjacielskiego zwycięstwa na tym froncie.

Prasa francuska o zwycięstwie w Dobrudży.

Bazylea, 27 października.

»Basler Nachrichten« donoszą z Paryża:

»Journal des Debats«, omawiając ostatnie klęski, poniesione przez Rumunów w Dobrudży, oświadcza: **Mackensen odniósł sukces. Jeżeli przyjmiemy, że głównym jego celem była linia Constanza—Czernawoda, w takim razie** cel swój osiągnął.

Genewa, 27 października.

Dzienniki tutejsze oświadczają:

Katastrofa Rumunii w Dobrudży wywołała w Paryżu przerażenie. Wszyscy czynią Rosyę odpowiedzialną za klęskę Rumunii. Jak wielkie znaczenie przywiązują do klęsk Rumunii, świadczy o tem natychmiastowe zwołanie francuskiej Rady ministrów do pałacu Elizejskiego. Naradom tym przewodniczył prezydent republiki Poincaré.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 27 października.

Zaniepokojenie prasy paryskiej z powodu zajęcia Constanzy posuwa się tak daleko, że **ogólnie przemilczano zajęcie Predealu.**

Obsadzone terytoryum rumuńskie.

Kolonia, 27 października.

Wedle doniesień dzienników szwajcarskich, **wojska mocarstw centralnych obsadziły dotąd 20.000 kilometrów kwadratowych terytoryum rumuńskiego.**

Pomoc koalicyi dla Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 27 października.

W Izbie gmin odpowiedział Lloyd George na zapytanie w sprawie Rumunii, jak następuje:

My i nasi sprzymierzeńcy postępujemy zgodnie. Wszystko możliwe się uczyni, celem przyjścia Rumunii z pomocą. Zrozumiałem jest jednak, iż nie jest pożądanem podanie szczegółów co do zarządzeń, jakie będą podjęte.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 27 października.

Agencya bułgarska. Sprawozdanie sztabu generalnego bułgarskiego z 26 bm.:

Front macedoński: Sytuacya niezmieniona. Na południe od jeziora Prespa walki ze słabemi jednostkami nieprzyjacielskiemi. Na całym froncie między jeziorem Prespa aż do wybrzeża morza Egejskiego niema nic ważniejszego do zgłoszenia, prócz słabego ognia artyleryi. Na wybrzeżu morza Egejskiego spokój.

Front rumuński: Wzdłuż wybrzeża morza Czarnego spokój.

Na całym froncie w Dobrudży nieprzyjaciel cofa się w pośpiechu na linię Tulcza—Braiła—Harsowa. Pościg trwa dalej. 25 bm. wzięliśmy do niewoli 15 oficerów i 771 żołnierzy, zdobyliśmy 15 karabinów maszynowych.

Na froncie dunajowym nic ważniejszego.

Halil bej o Turcyi i położeniu wojennem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 27 października.

Bawiący obecnie w Wiedniu turecki minister spraw zagranicznych, Halil bej, w rozmowie z przedstawicielem redakcyi »Fremden-Blatt« oświadczył:

Zarówno w Berlinie jak i w Wiedniu konferowałem z wieloma osobistościami ze świata politycznego i finansowego i z zadowoleniem stwierdzam, że w każdym kierunku panuje między nami zupełna zgoda zapatrywań. Sytuacya państwa tureckiego jest pod względem militarnym, jak politycznym i gospodarczym wyborna. Braterstwo broni, jakie istnieje dotąd między wojskami austro-węgierskiemi a tureckiemi, zacieśnia coraz silniej węzły między monarchią austro-węgierską a Turcyą. Turcya, pod której sztandarami znajduje się przeszło trzy miliony żołnierzy, z radością widzi, że działalność jej znajduje tak wysokie uznanie. Ponadto mamy jeszcze dalsze bardzo znaczne rezerwy do dyspozycyi, zwłaszcza, że zamierzone jest zniesienie wykupywania się od wojska. To też patrzymy w przyszłość z niewzruszonem zaufaniem. **Cała Turcya zgodną jest w przekonaniu, że odniesiemy pewne, niezaprzeczone zwycięstwo.**

W rozmowie z przedstawicielem »Associated Press« wyraził Halil bej podziw z powodu organizacyi niemieckiej i oświadczył: Dzielimy złą i dobrą dolę z mocarstwami centralnemi.

Omówiwszy następnie kwestyę ormiańską, poruszył Halil bej kwestyę rumuńską, w której to sprawie oświadczył: Doświadczenia, jakie czyni obecnie Rumunia, są cenne dla całego świata, gdyż są one dowodem, że mocarstwa centralne są zawsze silne.

Los Rumunii podziała druzgocącą na koalicyę.

Rozbrojenie Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 27 października.

Dzienniki donoszą z Aten, że król udzielił posłowi francuskiemu posłuchania. Poseł zawiadomił blizko niego stojące koła o lojalnych oświadczeniach króla wobec czwórsojuszu, oraz o zamiarze czwórsojuszu przywrócenia przyjaznych stosunków z rządem greckim, który się zobowiązał do życzliwej neutralności.

Bezpośrednio ma się pojawić rozporządzenie królewskie, urlopujące około 60.000 żołnierzy. Stan efektywny wojska greckiego będzie ograniczony na okrągło 30.000. Także znajdujące się w Epirze wojska greckie zostaną zredukowane do stanu pokojowego.

Między rządem ateńskim a rządem prowizorycznym mają się toczyć rokowania, które mają korzystny przebieg.

Ruch chłopski.

Paryż, 27 października.

»Journal« donosi z Aten:

Najbardziej bijącym w oczy jest dziś fakt zwrotu w opinii publicznej z powodu przypisywanego sprzymierzonym zamiaru żądania **przeniesienia na Peloponez wojsk, znajdujących się w Tesalii.** Cała prasa rządowa oznacza to jako niedopuszczalne, gdyż w przeciwnym razie rząd byłby bezsilnym wobec zainicyowanego przez Venizelosa ruchu chłopskiego.

Berno, 27 października.

Według »Temps« zamierzają **Tesalia i Epir przyłączyć się do prowizorycznego rządu w Salonikach.**

Pisma antivenizelistyczne wywodzą, że **powstanie w obu prowincyach jest skierowane przeciw właścicielom ziemskim i dąży do wyłączenia i rozdziału ziemi między chłopów**, którzy oddawna podnoszą skargi na uciemiężenie.

Obrady parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 października.

Parlament obradował nad uchwałą komisyi głównej, wedle której komisya ta byłaby upełnomocniona zbierać się na obrady nad kwestyami polityki zagranicznej i wojny w czasie odroczenia parlamentu. Konserwatyści postawili wniosek uproszenia kanclerza państwa, aby wstawił się za tem, żeby na czas wojny przy odraczaniu parlamentu w drodze konstytucyjnej zastrzedz zwoływanie komisyi głównej dla omawiania polityki zagranicznej. W dyskusyi wszyscy mówcy podkreślili konieczność trwałego porozumiewania się między parlamentem a kierownictwem państwa co do linii wytycznych polityki zagranicznej i konieczność stałej kontroli nad kierownictwem polityki zagranicznej. Podkreślano też, że miarodajne rozstrzygnięcia co do przyszłych losów narodu niemieckiego mogą zapadać tylko przy współdziałaniu kierownictwa państwa z parlamentem. Konserwatyści, którzy w zasadzie oświadczyli się również za zabieraniem głosu przez parlament w kwestyach polityki zagranicznej, podnieśli przeciw wnioskowi komisyi wątpliwości natury konstytucyjno-prawnej i nazwali go krokiem na drodze ku parlamentarnemu systemowi, ponieważ wniosek ten chce wykluczyć prawo cesarza co do zwoływania parlamentu.

Sekretarz państwa Jagow oświadczył, że dobrze rozumie, iż parlament żywi podyktowane powagą chwili pragnienie, by w kwestyach polityki zagranicznej, łączących się tak ściśle z wielką wojną, utrzymać ściślejsze i trwalsze czucie z rządem. Sekretarz państwa oświadczył zasadniczo swoją gotowość zadośćuczynienia życzeniom Izby.

Sekretarz państwa Helfferich podkreślił konieczność, by także przy zbieraniu się komisyi przestrzegane były prawa cesarza co do zwoływania. Jestto konieczność, do której wniosek konserwatywny więcej się akomoduje niż wniosek komisyi. Stan normalny jest w każdym razie ten, że cesarskie odroczenie parlamentu, zamyka równocześnie komisyę, lecz jeżeli zajdzie potrzeba zwołania komisyi, można będzie porozumieć się od wypadku do wypadku.

Głosowanie nastąpi jutro.

Ostrzeżenie Niemiec pod adresem Norwegii.

Kolonia, 27 października.

Wobec twierdzenia Norwegii, jakoby niemieckie łodzie podwodne dopuściły się wobec Norwegii ciężkiego złamania praw międzynarodowych, oświadcza „Koeln. Ztg", że w Niemczech nic o tem nie wiadomo i dlatego twierdzeniu temu musimy zaprzeczyć, aż do nadejścia dowodów, których żądamy i żądać musimy. Postępowanie Niemiec wobec okrętów norweskich, które objęły handel światowy Anglii, jest w każdym kierunku usprawiedliwione. Dla nas, w tych wielkich zapasach, w których chodzi o nasz byt, jest najważniejszym interesem życiowym, by temu handlowi Anglii, prowadzonemu za pośrednictwem floty handlowej norweskiej, położyć koniec, przy użyciu wszelkich środków wojennych, do których bezwątpienia należą także i łodzie podwodne. Jeżeli Norwegia istotnie chce być neutralną, musi to stanowisko uznać. W każdym razie Norwegia może być pewną, że my nie zboczymy ani na włos z naszego prawnego stanowiska. Zarządzenie Norwegii z 13 b. m. jest sprzeczne z neutralnością i z prawem międzynarodowem.

Komunikat francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 27 października.

Wczorajsze wieczorne sprawozdanie wojskowe donosi:

Na północ od Verdun podjął nieprzyjaciel trzy przeciwuderzenia na okolicę Haudromont aż do Douauomnt. Żaden się nie powiódł. Nasz front w pełni utrzymaliśmy. Na wschód od lasu Fumin i na północ od Chenois poczyniliśmy dalsze postępy. Liczba dotąd zliczonych nierannych jeńców przenosi cyfrę 4.500.

Powołanie 41 letnich w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 27 października.

„N. Rotterd. Courant" donosi z Londynu:

Dnia 24 b. m. przyszło w Izbie gmin do gwałtownej sceny, gdy Lloyd George bronił nowej polityki i powołania mężczyzn 41-letnich. Posłowie zaatakowali Lloyda Georgea, że polityka jego sprzeciwia się przyrzeczeniom, danym w marcu i maju przez Tenanta.

„Daily News" i „Daily Mail" wyrażają rozgoryczenie i niezadowolenie z powodu lekkomyślnego sposobu, w jaki postępuje się z temi i podobnemi przyrzeczeniami. Oświadczają, że powołanie 41-letnich stanowi oszukanie parlamentu i wzywają, by parlament tak długo nie podwyższał granicy wieku, jak długo znajdują się w państwie setki tysięcy zdrowych i młodych ludzi.

Asquith wobec górników.

Londyn, 27 października.

(Reuter). Asquith w mowie, wygłoszonej na zgromadzeniu właścicieli kopalń, wskazał na konieczność powiększenia produkcyi węglowej dla pokrycia zapotrzebowania własnego i zaopatrzenia sojuszników w węgiel, względnie dla dostarczenia go państwom neutralnym w zamian za inne towary. Asquith oświadczył, że do czerwca 285.000 górników powołano do służby wojskowej, z tego tylko 132.000 zastąpiono innymi. Obecnie rząd wstrzymał powoływania górników do służby wojskowej i przeprowadził jeszcze to, że 11.000 górników powróciło z frontu.

Akcya łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Vadsoe, 27 października.

»Oestfammarkens Felkeblad« donosi, że parowiec »Dag van Trenthjem« w drodze z Archangielska do Anglii został koło Berlevaag **zatopiony przez niemiecką łódź podwodną.** Załoga wyratowana.

Chrystyania, 27 października.

Konsul norweski w Algierze doniósł telegraficznie, że parowiec »Ravn« dnia 22 bm. **został pod Tunisem zatopiony;** załoga uratowana.

Ambasada norweska w Paryżu doniosła, że parowiec »Venua« **zatopiony został w drodze z Bergen do Brest;** 14 ludzi z załogi wyratowano.

Kapitan parowca »Edam« telegrafuje, że **jego parowiec został zatopiony na morzu Północnem.** Załogę prawdopodobnie przewiozła łódź podwodna do Emden.

Londyn, 27 października.

Ag. Lloydsa donosi:

Parowiec angielski »Tranfield« zatopiony. Brak ośmiu ludzi załogi.

Londyn, 27 października.

Agentura Lloydu donosi o zatopieniu norweskiego parowca »Anna Gurine«.

Odstawienie dra Adlera do więzienia sądowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 października.

Mordercę hr. Stürgkha dra Fryderyka Adlera wczoraj o godz. 5 po południu dwaj agenci policyjni i jeden urzędnik biura policyjnego odstawili z więzienia do sądu krajowego. Spokój i panowanie nad sobą, które dotychczas okazywał, zdaje się, wczoraj ustąpiły. Po załatwieniu formalności umieszczono Adlera w celi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 27 października.

O zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. Na posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej dolno-austryackiej prezydent Schoeller uczcił przedewszystkiem pamięć ś. p. hr. Stuergkha, poczem w dłuższej mowie wyraził życzenie zwołania Rady państwa.

Dar arc. Franciszka Salwatora dla wojsk tureckich.

Wiedeń. Arcyksiążę Franciszek Salwator w swym charakterze jako generalny inspektor ochotniczej pieczy sanitarnej przesłał tutejszej tureckiej ambasadzie 150.000 koron dla walczących z dala od swej ojczyzny wojsk otomańskich.

Nabożeństwo za ś. p. hr. Stuergkha.

Wiedeń. Wczoraj przed południem w kościele św. Michała odbyło się nabożeństwo żałobne za prezydenta ministrów hr. Stuergkha, na którem zjawili się ministrowie, prezydent Izby panów, szereg wysokich urzędników cywilnych i wojskowych.

Z walk lotniczych nad Sommą.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z głównej kwatery, że porucznik angielski lotnik Tullis oświadczył, iż lotnicy angielscy oburzeni są z powodu poświęcania tylu lotników w bitwie nad Sommą i z powodu wydania rozkazu używania pocisków wybuchowych.

Zderzenie samolotów.

Berno. „Petit Journal" donosi z Tours: Zderzyły się tu w powietrzu dwa samoloty. Trzy osoby zginęły.

Krytyka mowy Greya.

Londyn. „Morning Post" w artykule wstępnym wyszydza mowę Greya i zarzuca mu, że jeszcze ciągle mówi o konferencyi pokojowej konwencyi haskiej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

✝

Julia z Giermków Kościółkowa

obywatelka m. Podgórza

przeżywszy lat 58, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 26 października 1916 roku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 października, t. j. w sobotę o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Kopernika L. 13.

Na ten smutny obrzęd stroskany mąż i dzieci zapraszają Znajomych i Krewnych.

✝

Za spokój duszy

ś. p.

Wilhelma Gawora

żołnierza 20 p. obr. kraj.

poległego 12 sierpnia 1916 roku na froncie południowym w 21 roku życia

odbędzie się w sobotę 28 października b. r. o godzinie 9 rano w kościele OO. Reformatów

Nabożeństwo żałobne

na które pozostała w ciężkim smutku matka, siostra i bracia zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Laura Grossowa

wdowa po lekarzu

zmarła w Wiedniu dnia 19 października 1916 roku.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie w piątek dnia 27 października 1916 roku o godzinie 11 rano z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu

Drowi Stanisławowi Jasińskiemu

Dyrektorowi

i

Wielmożnej Pani

Natalii Lazarowiczowej

Sekundaryuszce szpitala powszechnego w Nowym Sączu

za wyratowanie mojej żony i dziecka od niechybnej śmierci wyrażam podziękowanie. Wymienieni zasługują na polecenie dla wszystkich pań położnic i należy się najwyższe uznanie dla ich wiedzy i zręczności w praktyce. Również pani Krystyna Tokarczykowa, obecnie Dąbalowa, jest polecenia godną jako położna, gdyż w najkrytyczniejszej chwili umie zachować zimną krew, a w danym wypadku przez 4 dni i noce, bez wypoczynku pielęgnowała chorą nieprzytomną, nie okazując znużenia.

Wszystkim najwyższe uznanie i serdeczne „Bóg zapłać!"

Nowy Sącz, w październiku.

8120 S. Mandzilak.

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o **Aleksandrze Csádeku,** jednor. ochotn. 30 p. p. — raczy zawiadomić Zygmunta Csádeka, poczta polowa 378. 7909 4 4

Kasyerka

z językiem niemieckim i polskim, z większą kaucyą, szuka pół lub całodziennego zajęcia. Zgłoszenia pod „Kasyerka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8108 1 3

Poszukuję miejsca
pokojowej. Znam trochę język niemiecki, mam dobre świadectwa. Zgłoszenia: Marya, Kraków, ul. Krowoderska l. 62. 8103

Zgubiono weksel

wystawiony w Łodzi, na 50 rubli opiewający, z podpisem Leibusia Cytryna (po żydowsku) jako akceptanta, i Jakóba Wassera, oraz Kalmana Mandelbauma, jako remitenta. Za oddanie tego wekslu pod adresem: N. Schlüssel, Kraków, ul Józefa 2, wynagrodzenie 5 K 8109

Inteligentna dziewczyna
Niemka, poszukuje miejsca jako bona do dzieci. Zgłoszenia pod „Wagstadt 697" przyjmuje Biuro ogłoszeń Edwarda Brauna, Wiedeń, I, Strobelgasse 2. 8066

Poszukuję zupełnie samodzielnej

polskiej korespondentki

znającej także dobrze język niemiecki. Zgłoszenia: B. Unger, Kraków, ul. Floryańska 36. 8093 1 2

Buchalterka

samodzielna korespondentka polsko niemiecka, poszukiwana. Zgłoszenia list. pod „Samodzielność" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8089 1 3

Posady biurowej

poszukuje zaraz panna ze znajomością buchalteryi, pisania biegłego na maszynie, w biurze handlowem, przedsiębiorstwie przemysł i t. d. Zgłoszenia pod Praca 0. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8091

Rutynowana
pomocnica pocztowa poszukuje posady. Pomocnica, Jaszczew, poczta Moderówka. 8097 1 3

Słuchacz

I-go roku filozofii, rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj. Kraków, ul. Aryańska 15, parter, I drzwi. 8096 1 2

Poszukuje się

osoby intel., którąby kwotą 6 0—1000 K, mogła dopomódz do otworzenia popłatnego papier. i t. p. interesu w Krakowie i w nim mieć całodzienne lub półdniowe zajęcie. Zgłoszenia pisemne pod E. F. 45 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7864

Do egzaminu

z rachunkowości państwowej przygotowuje w krótkim czasie pod przystępnemi warunkami: **Teofil Falęcki,** radca rachunkowy sk., **Biała,** ulica Lipnicka 14. 7937 2 2

Handlowiec

absolwent Akad. handl. (kurs abituryentów), z bardzo dobrem świadectwem, Polak, wolny od wojska, poszukuje posady w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych lub w majątkach rolnych. Zgłoszenia pod „W. K. 100" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7775 3 3

Salon mód

dobrze prosperujący, przy głównej ulicy w Krakowie, z wyrobioną klientelą jest do odstąpienia wraz z lokalem, urządzeniem i towarem, za niską cenę. Bliższych informacyi udziela urzędnik Banku, Kraków, ul. św. Marka 23, II p., od godz. 4—5 po południu. 7852 3 5

Potrzebny

na wieś nauczyciel do trzech uczniów (V kl. gimn., III kl. gimn. i IV pospolita). Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" między godz. 11—12 przed poł. 7566

Do pensyonatu w Zakopanem

potrzeba osoby inteligentnej, pracowitej, obowiązkowej, umiejącej uczciwie pracować, do pilnowania porządków i zastępowania pani. Willa **„Liliana".** 7690 2 2

1 korona!

tygodniowo można sobie spłacać u

S. ZAHNA

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej L. 31

dostawcy Związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach.** 7549 3 0

Na automat

do wybijania szyldzików poszukuję miejsca w Krakowie. **H. Niemetz, Kraków,** ul. Karmelicka l. 15. 7850 5 6

Poszukuje się

osoby energicznej do pomocy w gospodarstwie podmiejskiem i do wyręczania pani domu oraz ogrodnika-warzywnika do większego ogrodu na pensyę i tantyemę. Zgłoszenia pisemne: Kraków, Skrytka pocztowa l. 136. 8103 1 2

Apteka-Kraków

przyjmie aspirantkę bezpłatną. Zgłoszenia osobiste: Mag. farm. Hanak, Drogueria, Kraków, ul. Szewska 5. 8100

Praktykant

do składu papieru i towarów galanteryjnych potrzebny zaraz. Adam Łącki, Kraków, plac Matejki 8. 8111 1 3

Pokój kawalerski

umeblowany, południowy, do wynajęcia. Ul. Batorego l. 18 I piętro, drzwi na wprost schodów. 8112

Szara świtka
(kangury i kołnierz z astrachańskich baranków) do sprzedania. Wiadomość: Aleja Słowackiego 3, pracownia w ogrodzie. 8104 1 3

Sklep frontowy

przy ul. Grodzkiej, blizko Rynku, do wynajęcia. Wiadomość w sklepie J. Bandeta, ul. Grodzka 5. 8101 1 5

Biurko męskie

kanapka mahoniowa tanio do sprzedania. Ul. Krowoderska l. 77, I p. 8094 1 2

Do sprzedania parcela

700 sążni, w okolicy nowego dworca towarowego. Zgłoszenia pod „Okazya" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 8090 1 3

Sprzedam

za 300 K nowe damskie futro na wysoką osobę, czarne, suknem kryte. Oglądać można od 3—5. Ulica Biskupia l. 10, III p., drzwi na lewo. 8095 1 2

Hrabskiego mieszkania

6 pięknych pokoi, z całym komfortem, od 15 listopada 1916, poszukuje firma J. Rupski, Kraków, ul. Szewska l. 5. 8107 1 4

Nowe operetki:

Schubert - Berté.
Domek trzech dziewcząt.

	koron
Wyciąg fortepianowy ze słowami	6·—
Potpourri ze słowami (fortepian)	3·60
Walc (fortepian)	2·16

Kalman.
Księżniczka czardasza.

Wyciąg fortepianowy ze słowami	6·—
Potpourri ze słowami (fortepian) 2 części po K 2·40	4·80
Walc (fortepian)	2·40

Wysyła za zaliczką lub nadesłaniem ceny z doliczeniem 40 hal. na przesyłkę
Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. 7971 2 3

Rewizye ksiąg handlowych

bilansy i orzeczenia dla wszelkich gałęzi handlu, przemysłu i rolnictwa, tudzież dla spółek z ogr. odpow. najkorzystniej przeprowadza i wydaje rutynowany buchalter i znawca sądowy, Kraków, XI, ul. Zduńska 13. 7977 4 5

Absolwent Akademii handl.

poszukuje zajęcia na popołudniu. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **J. Ł.** 6971 6 0

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 10, parter na prawo. 6471 18 0

Dom eksportowy
Rosenbaum i Ranchwerg w Rotterdamie
wysyła cebulę zimową holenderską po najniższych cenach tylko całemi wagonami. Adres dla telegr.: Rosenbaum, Rotterdam, Goudschesingel 230. Dla ułatwienia korespondencyi otworzyliśmy agencyę w droguneryi w Chrzanowie. Interesowani mogą się tam zwracać z zamówieniami i zapłatą. Adres telegr.: Droguerya, Chrzanów. 7361 9 10

Pledy angielskie K 30 i 36
Żakiety himalaya K 38 i 42
Serdaki z rękaw. K 18 i 24
Pończochy grube, para K 3·50 i 4

poleca
z powodu olbrzymiego zapasu firma:

R. Czopp

Kraków, ul. Szewska 13.

Zamówienia z prowincyi za zaliczką. Wymiana dozwolona. 7857 3 20

Panna
mająca ukończoną 4 wydz., egzamin z buchalteryi pojedynczej i podw., umie pisać na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia listow. pod Róża 45 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7929 3 3

Buchalterka i korespondentka

z półtoraroczną praktyką w biurze materyałów budowlanych, poleca się. Zgłoszenia pod S. J. J. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8005 2 3

Panna
z egzaminem z buchalteryi i korespondencyi handlowej, pisząca na maszynie i znająca język niemiecki poszukuje posady biurowej zaraz. Zgłoszenia listow. pod **H. T.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8009 2 2

Rysownik

do biura budowlanego poza Krakowem poszukiwany do natychmiastowego objęcia posady. Zgłoszenia pod **Z. W.** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 8013 2 2

Zapłacę dobrze

za wyrobienie hip. pożyczki na cenną, dużą realność z parcelą. Marcinkiewicz, Zakopane, poste restante. 7982 3 7

Pokój umeblowany

z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Wrzesińska 7, m. 10. 7986 3 3

Buchalter-bilansista

z 15-letnią praktyką, obecnie kierownik buchalteryi większej instytucyi handlowej, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7918 3 4

Panna

z maturą seminaryalną, językiem niemieckim, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Zgłoszenia: Helena Zającówna, Wadowice, ul. Batorego. 7925 3 3

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

6190 24 0

Nauczycielka
prywatna, Polka, z chlubnemi świadectwami, do początkujących dzieci, poszukuje posady zaraz. — Adres: R. Czechowiczówna, Krzyniczki, p. Medenice, via Drohobycz. 7164 2 3

Fotografie na legitymacye

wykończenia w przeciągu 24 godzin Zakład fot. „Warya", Kraków, ul. Szewska 20. Zdjęcia do godziny 7-mej wieczór. 7878 6 10

Urządzenie

do szkółki freblowskiej wraz z przyborami, w dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Podgórzu, ul. Lwowska l. 46, I p. 8024 2 3

Siodło

w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Oglądać można od godz. 9—11 rano przy ulicy Zwierzynieckiej, „K. u. k. Pferdesammelstelle". 6927 18 0

Do realności

potrzeba małż. bezdzietnego, jako stróżów za stosownem wynagrodzeniem. Zajęcie całodzienne. Wiad.: Ul. Floryańska l. 14, u portyera. 8019 3 3

Piękne kolorowe kartki
z połyskiem, wojenne, 100 szt. za 5 K, 500 sztuk za 25 K opłatnie. Kalendarze wojenne z obrazkami po 2 K, po nadesłaniu należytości przekazem lub w markach wysyła Mateusz Rzeźnik w Płużach, p. Jaśliska. 8018 2 0

Siostry Miłosierdzia

zajmujące się ubogimi, polecają dobroczynnej publiczności trzy ubogie rodziny, nie mające łóżek, oraz chorą matkę z 4-giem dzieci ginącą z nędzy. Adresy u SS. zajmujących się ubogimi, ul. Warszawska 6. 7906 3 0

Ważne dla tych, którzy mają krewnych w Ameryce!

Kto chce porozumieć się z krewnymi w Ameryce, lub otrzymać od nich przesyłkę pieniężną i listy, niech w języku niemieckim napisze krótki list, który może zawierać tylko wiadomości, dotyczące stosunków rodzinnych, a nic takiego, co się odnosi do polityki lub spraw wojennych. Adres krewnego w Ameryce trzeba napisać na kopercie i list ten włożyć do drugiej koperty. Na niej podać swoje nazwisko i dokładny swój adres i wysłać to pod takim adresem: Henry C. Zaro, Bankier per Adresse Dresdner Bank, Berlin W. 8. 7871 3 40

ZMIANA LOKALU.

Konc. Zakład sprzedaży i kupna

MARYI TELESZNICKIEJ

przeniesiony został do domu przy **ul. Floryańskiej l. 7, I p.** (pod Matką Boską). — Poleca meble nowe, używane, antyczne i różne przedmioty dekoracyjne i t. p. Przyjmuje również w komis meble i t. p. 6947 11 12

Wydział Powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach

uchwałą z dnia 12 października 1916 obniżył stopę procentową od wszystkich wkładek z $4\frac{1}{4}$% na

4%

począwszy od 1 stycznia 1917.

Myślenice, 14 października 1916.

7831 3 3 Prezes: **Bzowski.**

L. 5340. 7806 8 8

Ogłoszenie.

Magistrat miasta w Suchej podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 listopada 1916 r. odbędzie się tu publiczna licytacya ustna i zapomocą ofert pisemnych na wydzierżawienie:

1) Prawa poboru opłat targowych;
2) Prawa poboru opłat od trunków palonych i piwa;

Oferty w przepisanej formie należy wnosić do **dnia 8 listopada b. r.** do godziny 11 przed południem. O godzinie 11 odbędzie się licytacya ustna, a następnie otwarcie ofert.

Cenę wywołania prawa poboru targowego ustanawia się 10.000 K.

Cenę wywołania prawa poboru opłat od trunków i piwa ustanawia się 9000 K.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Warunki przetargowe można przeglądać w Magistracie w godzinach urzędowych. Czas trwania dzierżawy wynosi trzy lata.

Sucha, dnia 5 października 1916.

Komisarz Zarządu miasta:
Ed. Drapella.

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE,

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tto Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, i t. d.

specyalne lecznicze 11 49 0

jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Do fabryki dachówek o produkcyi rocznej 5 milionów dachówek, oprócz dren i cegły, z nowoczesnem urządzeniem, potrzebny

kierownik

z praktycznem i teoretycznem wykształceniem, obznajomiony z nowoczesnym ruchem fabrycznym, energiczny, samodzielny, który czuje się na siłach podołać trudniejszym zadaniom.

Centralny Zarząd dóbr XX. Sanguszków w Tarnowie.
8028 2 3

Swój do swego — wyrób miejscowy.

TANI SKLEP POLSKI (plac Maryacki 3, za sklepem Wnego Herliczki) sprzedaje gotową bieliznę i konfekcyę damską i dziecięcą.

Zamówienia hurtowne przyjmują:

ZWIĄZEK PRACY KOBIET (Bracka 8). Bielizna damska, męska i dziecięca.

SZWALNIA DLA DOTKNIĘTYCH WOJNĄ (plac Szczepański 7). Konfekcya damska: bluzki, spódnice, halki, szlafroki, fartuszki. 7334 3 8

SZWALNIA OCHRONY KOBIET (Krupnicza 16). Konfekcya dziecięca: ubranka, sukienki, fartuszki.

Kurs rachunkowości Z. Olszewskiego

dawniej we Lwowie, obecnie **w Białej**

celem przygotowania do egzaminów:

1) **Z rachunkowości państwowej i kupieckiej.** Osoby, które się samo uczyły, i reprobowane przepytuje się i uzupełnia braki.
2) **Z nauk handlowych:** buchalterya, korespondencya i t. d.

Na żądanie prospekty. — Zgłoszenia pod adresem: Z. Olszewski, **Bielsko,** Fabriksgasse 5. 8607 2 3

Jabłka moszczowe

kupuję wagonami. Oferty telegraficzne:

Stiglitz, Bielsko.

8037 2 3

Panna
inteligentna, pragnie nawiązać korespondencyę z mężczyzną ponad lat 30, celem nauczenia się stylistyki polskiej w zamian za niemiecką. Anonimów nie uwzględniam. Zgłoszenia pod „Sylwia" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8021 2 2

Kupię futro

damskie, niewielkie, w bardzo dobrym stanie, ze zdrowej osoby. Zgłoszenia listowne pod „K. M." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8061 2 3

Służący, starszy, wdowiec, przyjmie posadę chętnie do starszego pana w miejscu. Pisemne zgłoszenia pod Służący: przyjmuje J. Hopcas i A. Salomonowa. 8027 2 3

W listopadzie otwarty zostanie sześcio-miesięczny

pryw. kurs techniczny.

Wykłady z budown. lądowego i nauk pomocn. z ćwicz. w rys. dla osób bez techn. wykształcenia (także dla pań) odbywać się będą codziennie w godz. wiecz. Opłata mies. 4 K. Zgłoszenia pod „Kursa techniczne" przyjmuje Administracya „N. Reformy" do 1 listopada b. r. 8072 2 3

Poszukuje się

nauczycielki do nauki języka polskiego. Zgłoszenia w języku niemieckim pod **R. H.** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 8081 2 2

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, plakiet pamiątkowych i żurnali z możliwą szybkością 6078 20 20

Stróża kamienicznego

umiejącego obchodzić się z koniem, poszukuje się zaraz. Warunki: bezpłatne mieszkanie i płaca 100 K miesięcznie. Bezdzietni mają pierwszeństwo. Wiadomość u właściciela domu ul. Starowiślna 53, II piętro, między g. 8—9 rano. 7875 4 4

Księgarnia Romana Pisza w Nowym Sączu

poszukuje rutynowanego **pomocnika księgarskiego.** 7910 3 6

Fortepian

Streichera, krzyżowy, z płytą metalową, w b. dobrym stanie, tanio do sprzedania. Oglądać można od godz. 10—1-szej, ul. Aleja Mickiewicza 55, II p. 7900 3 3

Przyjmuje się pończochy

cienkie oraz skarpetki, także gazowe do półbucików do podrabiania. Wykonanie w 24 godz. Rynek 13. 8004 2 2

Kadzie dębowe

każda pojemności około 35 hl, do nabycia **w Browarze okocimskim.** 7886 3 3

Poszukuje się

elektro-maszynisty do pędzenia elektryczności lokomobilą, ładowania akumulatorów i obsługi światła elektrycznego. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Dwór Poremba Żegoty, poczta Alwernia. 7883 3 3

Inteligentna panna

z ukończoną Akademią handlową, umiejąca biegle pisać na maszynie i stenografować po polsku, poszukuje odpowiedniego biurowego zajęcia. Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8080 2 0

Poszukiwany pokój

wykwintnie umeblowany, duży, jasny, elektr. oświetlenie, możliwie łazienka, z osobnem wejściem, w okolicy ul. Wolskiej lub Karmelickiej, od 1 listopada. — Zgłoszenia pod **A. 317** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8087 2 3

Potrzeba

zdolnych panien do krawieczyzny. Ul. Garbarska 8. 8084 1 2

Do wynajęcia

1 pokój umeblow., z wspólną kuchnią, łazienką, gaz. oświetl., dla intel. rodziny lub pań, od 1-go. Ul. Kremerowska 10, drzwi l. 8, I p. 8069 2 2

Agronom

z wieloletnią praktyką przyjmie administracyę większego majątku zaraz lub z wiosną. Wiadomość: Aleksander Nałęcz, Ustrzyki Dolne, poste rest. 7408 9 12

Osoba młoda

inteligentna, chętna do pracy, znająca się na chowie bydła i drobiu i na kuchni, poszukuje posady we dworze lub na plebanii; zajmie się też gospodarstwem domowem. Na żądanie może przedłożyć świadectwa i fotografię. Zgłoszenia pod „Gospodyni Nr 7816" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7816 2 6

Potrzebny nauczyciel

na wieś do przygotowania do matury gimnazyalnej ucznia, który ukończył VII klasę. Zgłoszenia list. pod **„I. Z. 100"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7836 3 3

Pracownia

i sprzedaż kapeluszy męskich. Przerabia się kapelusze damskie w najnowszych fasonach. Dla przejezdnych wykonuje się w 24 godzinach.

Stanisław Malec
Kraków, Rynek główny 7.
7861 2 2

Masło deserowe!

zastąpić można wybornym pasztetem z gęsich wątróbek kg K 12·—
bulion w kostkach, 50 szt. K 10·—

Poleca:

Chrabąszcz i S-ka
Kraków, ul. św. Tomasza 20.
8025 Wyroby własne. 2 3

Chłopca lub dziewczynki

do roznoszenia gazet na cały dzień lub popołudnie potrzeba zaraz. Biuro dzienników Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 8058 2 2

Do sprzedania

tanio wózek ze koszykiem. Wiadomość: Ul. Dietla 68, u stróża. 8060 2 2

Kilka kuf dębowych

w bardzo dobrym stanie, każda o pojemności 20—25 hl., ma do sprzedania **Browar krakowski,** Lubicz 17. 8043 3 3

Pierwszorzędna pracownia Kostyumów damskich

Michała Kapusty 6132 6 6

Kraków, Szewska l. 24, I p., narożnik plant.

Powielarnia Krakowska

przy ul. Wiślnej l. 8 7012 0 10

powiela i przepisuje na maszynach pismo ręczne, maszynowe, rysunki, formularze, bilanse, druki, nuty, rękopisy, kosztorysy, podania i t. p. w dowolnej ilości egzemplarzy.

Antoni Jarosz

Kraków, ul. Sławkowska 24, dom XX. Emerytów

poleca swój wielki skład kapeluszy i czapek. Przyjmuje do przerabiania kapelusze filcowe i pluszowe męskie, damskie i dziecięce na najmodniejsze fasony. Wykonuje roboty dokładnie i szybko. 6867 3 3

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polityrowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody korytarze i do przedpokoi. 27 42 0

10 koron nagrody

kto pierwszy poda dokładną wiadomość o Janie Kukiełce, synu Franciszka z Zaborowia, powiat Brzesko, uczniu gimn. w Jaśle. Zgłaszać: Feliks Wałukiewicz, Lwów, ul. Złota l. 30. 8036 3 4

Rolnik

żonaty, wolny od wojska, z długoletnią praktyką, pragnie zmienić posadę od stycznia 1917 r. Posadę przyjmie samodzielną lub pod kierownictwem właściciela. Zgłoszenia Feliks Szymczewski, Ropa (p. loco), koło Gorlic. 8049 2 2

Nauczycielka muzyki

poszukuje tanio lekcyj gry na fortepianie. H. Piotrowska, Kraków, Ul. Radziwiłłowska 23, I piętro. 8059 2 2

Poszukuje się osoby

którąby przygotowała do matury seminaryalnej na wsi. Zgłoszenia pod „Matura" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8053 2 2

Potrzebna zaraz
do pensyonatu starsza pokojowa z dobremi świadectwami. Zgłoszenia Kraków, ul. Krupnicza 14, II p. 8029 2 3

Pokoje

umeblowane, obiady domowe. Ul. Kremerowska l. 14, I p. 8044 2 2

Jabłka

w większej ilości do sprzedania. Wiadomość: Ul. Konarskiego l. 18. 8081 2 3

Pokoju
z całodziennem utrzym., przy katol. rodzinie, poszukuje młoda para. Listowne zgłoszenia pod Doktór przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 8071 2 2

KALENDARZE na rok 1917.

	koron
Figielki wojenne. Wesoły kalendarz	—·40
Ilustrowany kalendarz wojenny	1·20
Maryański	—·90
Narodowy	—·60
Powszechny	1·80
Rolniczo-handlowy	—·60
Święta Rodzina	—·75

wysyła za nadesłaniem należytości (przesyłka 30 hal.) lub za zaliczką księgarnia:
D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.
Odsprzedawcy otrzymują znaczny rabat. 8110 1 5

Części do

maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5.16 10 10

Fortepian

do przegrywania na godziny. Adres poda Admin. „Nowej Reformy". 5950 24 0

Przyjmę dziecko

na wychowanie za stosownem wynagrodzeniem. Zgłoszenia listowne pod **„Opieka"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7865 3 0

Krawieczyznę damską

oraz szycie i naprawę bielizny przyjmuje i wykonuje niedrogo Walerya Podbielska, Kraków, ul. Poselska l. 20, oficyna, parter. 7640 3 0

Staruszka

utrzymująca się z szycia, złamała rękę i jest bez środków do życia. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **B. G.** lub podaje adres. 6975 6 0

Masażystka
rutynowana, dla pań, wykonuje wszelkie masaże lecznicze i kosmetyczne z wibracyą. Ul. Sławkowska l. 11, III piętro. 7958 2 2

Niemka

rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Warunki przystępne, chętnie za obiad. Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 70 6 0

Kawaler

na stanowisku, w sile wieku, zamożny, poszukuje w celu matrymonialnym bardzo ładnej, dystyngowanej panny od lat 20—25. Zgłoszenia prosi przesłać do Administracyi „N. Reformy" pod Przyszłość 30. 8088 1 3

Mężczyzna na wsi

poszukuje pracowitej, uczciwej i sympatycznej panny, wdowy lub rozwódki do zastąpienia pani domu. Zgłoszenia pod „Mężczyzna" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8040 3 10